

PROTOKÓŁ OBRAD

Walnego Zebrania Członków i Członkiń
stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska
w dniach 12-13 września 2020 r.

Otwarcie obrad przez Zarząd SOWP

Zarząd Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska: Katarzyna Batko-Tołuć (skarbniczka), Szymon Osowski (prezes zarządu) oraz Bartosz Wilk (sekretarz i wiceprezes – ustępujący członek zarządu, w związku ze złożoną rezygnacją z 28 sierpnia 2020 r. – oświadczenie o rezygnacji stanowi załącznik do niniejszego protokołu) otworzył obrady i powitał osoby zgromadzone na miejscu oraz zdalnie.

Przedstawienie zasad obradowania w trybie zdalno-stacjonarnym

Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła zasady obradowania w trybie zdalno-stacjonarnym. Obraz i dźwięk z posiedzenia na miejscu jest transmitowany. Osoby uczestniczące zdalnie mogą zabrać głos, będą wówczas widoczne oraz słyszalne na ekranie. Głosowania jawne będą prowadzone w dwóch etapach. Pierwszy to zbieranie głosów od osób obecnych na miejscu, następnie zbieranie głosów od osób uczestniczących zdalnie. Głosowania tajne będą przeprowadzone przez system Polyas.

Miejscem obrad jest Hotel Arche Poloneza (Warszawa, ul. Poloneza 87), natomiast obrady zdalne były prowadzone pod adresem: <https://meet.google.com/jgu-gvze-hfw>.

Sprawdzenie listy obecności

Sporządzono listę obecności, poczynając od osób obecnych na miejscu. Następnie odnotowano osoby uczestniczące zdalnie.

Stwierdzono, że obecnych było jest 21 Członków i Członkiń, w tym 16 osób na miejscu oraz 5 osób zdalnie. Ponadto, zdalnie uczestniczyły dwie osoby zaproszone – pracownice Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

Osoby, które dołączą później, będą dopisywały się (osoby na miejscu) do listy, lub też ich obecność będzie odnotowywana (osoby uczestniczące zdalnie).

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przedstawienie się zebranych osób

Rozpoczęto od osób uczestniczących zdalnie. Następnie przedstawiły się osoby uczestniczące na miejscu.

Wybór Przewodniczącego lub Przewodniczącej WZCC oraz Sekretarza/Sekretarzy

Szymon Osowski zapytał, czy są osoby chętne do prowadzenia obraz Walnego Zebrania.

Zenon Michajłowski zgłosił kandydaturę Krzysztofa Wychowałka na Przewodniczącego Walnego Zebrania. Krzysztof Wychowałek podziękował za zgłoszenie kandydatury, ale nie wyraził zgody.

Krzysztof Wychowalek zgłosił kandydaturę Michała Iszoro, który nie wyraził zgody.

Katarzyna Batko-Tołuć zwróciła uwagę, że osoby zamierzające kandydować w wyborach do organów nie mogą pełnić funkcji Przewodniczącej lub Przewodniczącego Walnego Zebrania.

Alina Czyżewska zaproponowała swoją kandydaturę do pełnienia funkcji Przewodniczącej Walnego Zebrania.

Uchwała nr 1 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o wyborze Aliny Czyżewskiej do pełnienia funkcji Przewodniczącej Walnego Zebrania Członków i Członkiń

Głosowanie jawne

Za: 15 głosów na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 1 głos

Przewodnicząca ogłosiła zbieranie kandydatur do pełnienia funkcji Sekretarza lub Sekretarzy Walnego Zebrania.

Agnieszka Zdanowicz zaproponowała, że może pełnić funkcję sekretarzy w niedzielę, podczas drugiego dnia Walnego Zebrania.

Bartosz Wilk sprawdził, czy statut nie stoi na przeszkodzie wyborze dwóch osób na sekretarzy. Odrzekł, że statut stanowi o Przewodniczącym lub Przewodniczącej, z uwagi na to, że statut nie reguluje kwestii sekretarzowania, można ją określić w Regulaminie Obrad.

Zenon Michajłowski zgłosił kandydaturę Bartosza Wilka, który odmówił.

Zenon Michajłowski zgłosił kandydaturę Elżbiety Samsel-Czerniawskiej, która odmówiła.

Anna Gryta zapytała, czy celowe jest powołanie trzech sekretarzy, gdyż wraz z Elżbietą Wąs po obiedzie wyjeżdżają.

Bartosz Wilk zgłosił swoją kandydaturę do pełnienia funkcji Sekretarza Walnego Zebrania Członków i Członkiń.

Uchwała nr 2 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o wyborze Bartosza Wilka do pełnienia funkcji Sekretarza Walnego Zebrania

Głosowanie jawne

Za: 15 głosów na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 1 głos na miejscu

Przyjęcie Regulaminu Obrad WZCC

Osobom uczestniczącym zdalnie udostępniono link do dokumentu – projektu Regulaminu Obrad, natomiast osobom uczestniczącym na miejscu wyświetlono projekt dokumentu. Odczytano ten punkt projektu Regulaminu, który dotyczył głosowania imiennego.

Przewodnicząca ogłosiła przerwę do godz. 11.00.

Po przerwie do posiedzenia dołączyli: Krzysztof Kowalik (zdalnie), Kinga Kulig (zdalnie) oraz Norbert Orłowski (na miejscu).

Po przerwie kontynuowano punkt porządku obrad: „Przyjęcie Regulaminu Obrad WZCC”

Katarzyna Batko-Tołuć zaprezentowała funkcjonowanie systemu Polyas.

Katarzyna Batko-Tołuć zaproponowała wykorzystanie systemu internetowego (Polyas) do głosowania tajnego tylko dla osób, które uczestniczą zdalnie. Wynika to stąd, że osoby uczestniczące na miejscu mogą nie mieć dostępu do komputera, co jest niezbędne do głosowania przez system. Oznacza to, że osoby uczestniczący zdalnie zagłosują przez system internetowy, a osoby na miejscu – poprzez oddanie głosu na kartach głosowania tajnego.

Krzysztof Wychowałek złożył wniosek o zmianę § 6 ust. 6 projektu Regulaminu Obrad WZCC w ten sposób, że przepis przyjąłby następujące brzmienie: „Osoby obecne fizycznie na WZCC głosują w głosowaniu tajnym na kartach wyborczych, przygotowanych przez Komisję Skrutacyjną. Osoby obecne w trybie on-line głosują za pomocą systemu Polyas. Wyniki podawane są łącznie”.

Norbert Orłowski zawniósł o wykreślenie § 6 ust. 5.

Szymon Osowski złożył wniosek, w związku z powyższym, o zmianę numeracji w § 6 z ust. 6 na ust 5 oraz z ust. 7 na ust. 6.

Szymon Osowski zgłasza wniosek o poprawę błędów pisarskich w § 5 ust. 2: „o” na „do” (pod koniec przepisu), oraz „obradujących zdanie” na „obradujących zdalnie”

Krzysztof Wychowałek złożył wniosek o głosowanie łączne na zgłoszonych poprawkach.

Pod głosowanie poddano wersję ze zmianami, zaproponowanymi przez Krzysztofa Wychowałkę, Norberta Orłowskiego oraz Szymona Osowskiego.

Uchwała nr 3 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o przyjęciu Regulaminu Walnego Zebrania Członków i Członkiń

Głosowanie jawne

Za: 17 głosów na miejscu, 5 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 1 głos na miejscu, 1 głos zdalnie

Przyjęty Regulamin Obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu

Przyjęcie Porządku Obrad WZCC

Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła proponowany porządek obrad (przedstawiony w wysłanym Członkiniom i Członkom zaproszeniu na Walne Zebranie, który jawił się następująco:

Sobota, 12 września 2020 r.

9.00 Otwarcie obrad

- 1) Otwarcie obrad przez Zarząd SOWP
- 2) Przedstawienie zasad obradowania w trybie zdalno-stacjonarnym
- 3) Sprawdzenie listy obecności
- 4) Przedstawienie się zebranych osób
- 5) Wybór Przewodniczącego lub Przewodniczącej WZCC oraz Sekretarza/Sekretarzy
- 6) Przyjęcie Regulaminu Obrad WZCC
- 7) Przyjęcie Porządku Obrad WZCC
- 8) Prezentacja sprawozdania finansowego i merytorycznego przez Zarząd (2019)
- 9) Opinia Komisji Rewizyjnej do sprawozdania finansowego
- 10) Przyjęcie przez WZCC sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2019 rok
- 11) Podjęcie uchwały o pokryciu straty za 2019 rok.
- 12) Udzielenie absolutorium dla zarządu
- 13) Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej, Zarządu i do Komisji Etyki – przedstawienie się kandydatów i ich pomysłów, pytania, wybory komisji skrutacyjnej, głosowanie on line za pomocą systemu Polyas <https://www.polyas.com>
- 14) Dyskusja – Czy sądy powszechne są nadzieją dla jawności?

13.00-14.00 Obiad

18.00 - kolacja

Obrady podzielimy na półtoragodzinne bloki. Pomiędzy nimi będą przerwy co najmniej półgodzinne. Kolorami zaznaczone zostały prawdopodobne półtoragodzinne bloki – 9.00-10.30; 11.00:12.30; 14.00-15.30; 16:00-17:30

Niedziela, 13 września:

9.00-13.00 (obiad o 13.00), 9.00-11.30 i 12.00-13.00

1. Co nam się udaje wdrażać po ostatnim planowaniu na przełomie stycznia i lutego 2020, a także po zeszłorocznym WZCC.
2. Co oznacza członkostwo w Stowarzyszeniu - czy trzeba być aktywnym lokalnie, czy wystarczy płacić składki i podzielać wartości? Co to znaczy być członkiem Stowarzyszenia? Kryteria przyjmowania członków (jakie rzeczy są dla nas najważniejsze?)
3. Co zmienia COVID-19, jaki ma na nas wpływ, jak dzielimy nasze zasoby. Jeszcze raz o podejmowaniu decyzji w sprawach bieżących i kierunkowych
4. Oferta SOWP dla radnych (kim dla nas są, jakich mamy dla nich ofertę)
5. Wolne wnioski

Rozpatrzono następnie propozycje zmian w zaproponowanym porządku obrad. Nad poszczególnymi wnioskami głosowano oddzielnie.

Katarzyna Batko-Tołuć wniosła o wykreślenie pkt 11 („Podjęcie uchwały o pokryciu straty za 2019 rok”). Zaproponowała podjęcie decyzji o pokryciu straty w uchwale o przyjęciu sprawozdania finansowego i merytorycznego.

Uchwała nr 4 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o wykreśleniu pkt 11 Porządku Obrad Walnego Zebrania Członków i Członkiń

Głosowanie jawne

Za: 17 głosy na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 0 głos

Katarzyna Batko-Tołuć wniosła o rozszerzenie porządku obrad o punkt „Przedstawienie stanu płacenia składek”, poprzez wpisanie w wykreślony uprzednio pkt 11.

Michał Iszoro jest przeciwny tej propozycji. Argumentuje, że każdy wie, czy zapłacił, Zarząd też ma wiedzę w tym zakresie. Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że do przedstawienia stanu realizacji obowiązków składowych Zarząd został zobowiązany przez Walne Zebranie Członków i Członkiń.

Uchwała nr 5 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o wpisanie w miejsce wykreślonego pkt 11 Porządku Obrad Walnego Zebrania Członków i Członkiń punktu o brzmieniu: „Przedstawienie stanu płacenia składek”

Głosowanie jawne

Głosy oddane:

Za: 9 głosów na miejsce, 3 głosy zdalnie

Przeciw: 4 głosy na miejscu, 3 głosy zdalnie

Wstrzymano się: 4 głos

Adam Dobrawy złożył wniosek o zmianę pkt 9 porządku obrad („Opinia Komisji Rewizyjnej do sprawozdania finansowego”) w ten sposób, aby przyjął on brzmienie: „Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ze swej działalności na Walnym Zebraniu, w tym realizacji ramowego rocznego planu pracy Komisji Rewizyjnej, opinii Komisji Rewizyjnej do sprawozdania finansowego i wnioski z przeprowadzonych kontroli Stowarzyszenia”, co uzasadnione jest postanowieniami Statutu Stowarzyszenia”. Adam Dobrawy umotywował to potrzebą kontroli Komisji Rewizyjnej oraz statutowy obowiązek do sprawozdawania się przez Komisję Rewizyjną ze swojej działalności.

Norbert Orłowski wyraził wątpliwość, czy zmiana, zaproponowana przez Adama Dobrawego, nie przedłuży zaplanowanych obrad. Adam Dobrawy odrzekł, że obowiązek sprawozdawczy określa statut, zaś członkowie muszą mieć wiedzę o działalności tego ciała, aby ocenić jego funkcjonowanie.

Krzysztof Wychowalek zadał pytanie Komisji Rewizyjnej, czy posiada sprawozdanie o swojej działalności i wnioski z przeprowadzonych kontroli. Poddał w wątpliwość sens przyjmowania takiego punktu, gdyby okazało się, że Komisja Rewizyjna nie przygotowała tych dokumentów.

Krzysztof Kowalik odpowiedział, że dokumenty wytworzone przez Komisję Rewizyjną zostały wysłane na listę członkowską. Dokumenty, zaproponowane przez Adama Dobrawego, będą przedstawione i nie przedłużą obrad.

Poddano pod głosowanie zmianę pkt 9 zaproponowanego porządku obrad w wersji, zaproponowanej przez Adama Dobrawego.

Uchwała nr 6 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o zmianie pkt 9 Porządku Obrad Walnego Zebrania Członków i Członkiń

Głosowanie jawne

Za: 13 głosów na miejscu, 3 głosów zdalnie

Przeciw: 1 głosów na miejscu

Wstrzymano się: 3 głosy na miejscu, 3 osoby zdalnie

Przyjęty porządek obrad, uwzględniający przyjęte zmiany, stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Prezentacja sprawozdania finansowego i merytorycznego przez Zarząd (2019)

Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła prezentację. Rozpoczęła od prezentacji sprawozdania merytorycznego. Wydruk prezentacji sprawozdania merytorycznego stanowi załącznik do niniejszego protokołu

Kinga Kulik zapytała o to, jaki jest procent Członki i Członków, korzystających z poradnictwa. Szymon Osowski odrzekł, że nie mamy zebranych danych, ale jest to śladowy procent. Adam Dobrawy zaproponował wysłanie zapytania na listę członkowską, to wówczas wygeneruje te dane.

Marzena Czarnecka zapytała o to, jaki procent spraw, które podejmowały sądy administracyjne, zostały zainicjowane przez Sieć Watchdog. Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że te dane można wydobyć, niemniej jednak na tę chwilę nie mamy ich zebranych.

Następnie, Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła sprawozdanie finansowe. Wydruk prezentacji sprawozdania finansowego stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ze swej działalności na Walnym Zebraniu, w tym realizacji ramowego rocznego planu pracy Komisji Rewizyjnej, opinii Komisji Rewizyjnej do sprawozdania finansowego i wnioski z przeprowadzonych kontroli Stowarzyszenia

Krzysztof Kowalik przedstawił działania Komisji Rewizyjnej w tej kadencji, prezentując dokumenty, przesłane przez Krzysztofa Kowalika na listę członkowską przez WZCC (dokumenty te, tj. uchwały z 11 września 2020 r. o numerach: 2020/02, 2020/03, 2020/04, 2020/05, stanowią załącznik do niniejszego protokołu).

Adam Dobrawy zadał pytanie, czy dobrze rozumie, że plan działalności Komisji Rewizyjnej jest ograniczony tylko do przeprowadzenia kontroli i czy Komisja Rewizyjna nie widzi potrzeby podjęcia innej działalności?

Krzysztof Kowalik odrzekł, że raczej tak.

Adam Dobrawy dostrzegł, że stan dokumentacji Komisji Rewizyjnej jest krytyczny, bo nie jest w stanie dotrzeć do dokumentów. Powstały wątpliwości jak członkowie mogą poznać działalność Komisji Rewizyjnej, skoro sami członkowie nie są w stanie tego ustalić? Czy Komisja Rewizyjna planuje usprawnić dokumentowanie działań?

Zenon Michajłowski odrzekł, że jako wieloletni członek Komisji Rewizyjnej faktycznie z trudem odnajduje się w sytuacji. Przyznał, że nie mógł odnaleźć niektórych z dokumentów. Zaznaczył, że Komisja Rewizyjna cierpli z powodu małego zaangażowania Członków i Członkiń w działalność Stowarzyszenia w ogóle. Wskazał także na trudność w znalezieniu kandydatów do Komisji Rewizyjnej.

Krzysztof Kowalik powiedział, że nie do końca rozumie co Adam Dobrawy miał na myśli mówiąc o brakujących dokumentach, skoro dokumenty o ukonstytuowaniu się Komisji zostały udostępnione Członkiniom i Członkom.

Przewodnicząca WZCC wskazała, że miejscem na krytykę działalności Komisji Rewizyjnej będzie przy pkt 13 porządku obrad, kiedy będą przeprowadzane wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej.

Anna Barabasz wyraziła krytykę względem stosowanego języka w dyskusji. Katarzyna Batko-Tołuć podzieliła te uwagi.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 14.00.

Po przerwie dołączyła Edyta Widawska oraz, jako gościni, Paula Klucińska. Zebranie opuścili Elżbieta Wąs i Anna Gryta.

Zenon Michajłowski odniósł się do sprawozdania merytorycznego. Zauważył, że w sprawozdaniu nie ma tym zasygnalizowanego problemu dotyczącego samoujawniania się osoby wnioskującej.

Bartosz Wilk odpowiedział, że kwestią tą zajmowaliśmy się systemowo w 2017 r. i 2018 r., kiedy toczyliśmy wiele spraw sadowoadministracyjnych dotyczących kwestii podpisywania wniosków.

Szymon Osowski odrzekł, że w przypadku anonimowego wnioskowania Stowarzyszenie pomoże wytoczyć taką sprawę, gdyby osoba wnioskująca nie uzyskała informacji.

Krzysztof Wychowalek zadał pytanie, czy można zmierzyć ilu użytkowników SJJ (Sprawdzamy Jak Jest) jest faktycznie aktywnych.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że dane te próbujemy ustalić. Co do zaangażowania, to doświadczenia wskazują, że im prostsze kampanie, tym łatwiej o zaangażowanych użytkowników i użytkowniczek. Wiele osób było zaangażowanych przy kampanii dotyczącej raportu o stanie gminy.

Anna Barabasz zadała pytanie o to, czy co roku jest tworzona nowa kampania 1-procentowa.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że co roku staramy się robić nową kampanię. Tegoroczna kampania nieco powtarzała rzeczy z poprzednich lat.

Do posiedzenia dołączyła w sposób zdalnie Anna Gryta.

Dariusz Hanus zapytał czy mamy dane o tym, ile Członkiń i Członków przekazało 1% na rzecz SOWP.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że nie mamy takich danych. Przy przekazywaniu 1% podatku dochodowego nie trzeba wyrażać zgody na przekazaniu informacji o osobie przekazującej.

Adam Dobrawy złożył wniosek o formalny o to, aby przed punktem o udzieleniu Zarządowi absolutorium, po informacji o stanie składek członkowskich, dodać punkt 11a: „Dysfunkcje i nieobsłużone zagrożenia w funkcjonowaniu Komisji Rewizyjnej i Zarządu”. Argumentował, że nie znając działalności Komisji Rewizyjnej nie można adekwatnie ocenić wiarygodność wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Do posiedzenia dołączyła w sposób zdalnie Elżbieta Wąs.

Uchwała nr 7 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o zmianie przedmiotu obrad – wprowadzenie punktu 11a

Głosowanie jawne

Za: 8 głosów na miejscu, 4 głosów zdalnie

Przeciw: 2 głosów na miejscu

Wstrzymano się: 4 głosy na miejscu, 1 osoba zdalnie

Kinga Kulik przekazała podziękowania dla Zespołu i Biura za pracę i za zbieranie danych o działalności. Zadała pytanie o sklep oraz czy ta działalność jest opłacalna?

Dariusz Hanus złożył wniosek formalny o wprowadzenie, od tego momentu, czasu wypowiedzi do 1 minuty.

Norbert Orłowski wskazał, że ograniczenie do jednej minuty jest zbyt rygorystyczne i że to zamykanie ust oraz próba ograniczenia dyskusji.

Adam Dobrawy wskazał, że problemy które chciałby przedstawić, a których nie mógł przedstawić pomiędzy Walnymi Zebraniem, nie zmieściłyby się w czasie wypowiedzi.

Alina Czyżewska wskazała, że 1-minutowe ograniczenie zdestabilizowałoby posiedzenie. Poprosiła, aby przedyskutować przedmiot wniosku formalnego przed jego złożeniem, bo jego procedowanie jest czasochłonne.

Anna Barabasz uznała, że jedna minuta wystarczy na zadanie pytanie, choć nie wie, czy na odpowiedź.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o wprowadzeniu ograniczenia czasu wypowiedzi do 1 minuty

Głosowanie jawne

Za: 2 głosów na miejscu

Przeciw: 10 głosów na miejscu, 4 głosy zdalnie

Uchwała nie została przyjęta.

Krzysztof Wychowalek zadał pytanie o fragment sprawozdania finansowego dotyczący działalności gospodarczej. W poprzednim roku sprawozdawczym wynik był dodatni, w tym roku był ujemny. Informacja została przedstawiona zbiorczo, nie wiadomo na ile składa się na nią działalność sklepu, a na ile działalność szkoleniowa. Jakie jest stanowisko Zarządu względem kontynuowania działalności gospodarczej?

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że sklep nie jest sam w sobie opłacalny, choć ułatwia nam wiele rzeczy. Jest to też kwestia księgowania. Można zastanawiać się, czy trafne jest przypisywanie kosztów określonej części etatu Roksany Maślankiewicz do kosztów działalności gospodarczej. Inwestować w działalność gospodarczą nie warto, ale jest ona wygodna, zwłaszcza w relacjach międzynarodowych. Warto też mieć na uwadze jakie byłyby koszty likwidacji działalności gospodarczej.

Marzena Błaszczyk zapytała, czy na koszty działalności gospodarczej nie wpłynęło nabycie towarów do sklepu.

Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że tak właśnie było.

Roksana Maślankiewicz wskazała, że m.in. kupiliśmy skarpetki za ok. 4 tys. zł.

Krzysztof Wychowalek wskazał, że zakup skarpetek nie powinien być kosztem, bo zwiększa aktywa organizacji.

Adam Dobrawy dostrzegł, że kiedyś był bardzo szeroko planowany zakres działalności gospodarczej Stowarzyszenia. Pojawiały się nie tylko sklep, szkolenia, ale także usługi informatyczne, które mielibyśmy świadczyć. Czy Zarząd zamierza kontynuować działalność, czy zaniechać?

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że raczej nie stawiamy na karierę na rynku IT. Niemniej jednak świadczenie tych usług jest ujęte w statutowej regulacji działalności gospodarczej.

Szymon Osowski wskazał, że jeżeli ktoś chciałby zająć się działalnością gospodarczą czy też porozmawiać o niej, to zaprasza do dyskusji.

Adam Dobrawy zapytał, czy w zakresie small-eod mamy jakieś wymieralne efekty? Jak to się przekłada na działalność? Jaki jest zakres zgromadzonych informacji.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że każde wpływające pismo, czy pocztą, czy przez ePUAP, jest ujmowane w systemie small-eod.

Szymon Osowski dodał, że dzięki small-eod nie przesyłamy sobie plików z dokumentami, ale następuje wymiana linków do small-eod, w których znajdują się te pliki. Szymon Osowski ocenia, że czas epidemii CODID byliśmy gotowi technologicznie, w tym dzięki elektronicznemu obiegowi dokumentów, więc mogliśmy w sposób niezakłócony prowadzić działalność.

Katarzyna Batko-Tołuć i Szymon Osowski, na prośbę Adama Dobrawego, zaprezentowali Członkiniom i Członkom system small-eod.

Adam Dobrawy wskazał, że dzięki small-eod Komisja Rewizyjna, bez dodatkowego angażowania biura, może skontrolować działalność organizacji. Wskazał też, że trwają prace nad drugą wersją systemu.

Zenon Michajłowski zaproponował, aby uprzedzać Klientów, że do spraw, z którymi zwracają się do stowarzyszenia, mają wszyscy członkowie, ale jeżeli ci członkowie udostępnią to na zewnątrz, to poniosą tego odpowiedzialność.

Alina Czyżewska odrzekła, że byłoby to naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych.

Zenon Michajłowski nie zgodził się z tym poglądem, bo te osoby same by o tym decydowały, że ich dane są przekazywane.

Agnieszka Zdanowicz powiedziała, że nie wyobraża sobie sytuacji, aby miała powiedzieć Klientkom i Klientom, że do ich danych mieliby dostęp wszyscy członkowie, nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej.

Zenon Michajłowski odrzekł, że osoba zgłaszająca się musi wiedzieć, że zgłasza się do stowarzyszenia, liczącego kilkudziesięciu osób.

Agnieszka Zdanowicz odpowiedziała, że osoby zgłaszają się do poradni.

Norbert Orłowski zauważył, że small-eod obejmuje też sprawy, które już się toczyły, a do których przystępujemy jako stowarzyszenie. Poza RODO nie ma podstaw do ujawniania wszystkim członkiniom i członkom tej kwestii.

Zenon Michajłowski zaznaczył, że nie akceptuje argumentu o RODO.

Karol Górski zaproponował, aby zakończyć wątek i żeby ewentualnie sporządzić opinię prawną na temat legalności udostępniania tych informacji.

Szymon Osowski odpowiedział, że nie wyobraża sobie, abyśmy mogli ujawniać dane zgłaszających się do nas, często w zaufaniu.

Katarzyna Batko-Tołuć precyzuje, że small-eod obejmuje obecnie około 1310 spraw i około 8500 dokumentów.

Adam Dobrawy wskazuje, że kod źródłowy systemu jest otwarty. Każdy może zatrudnić programistę do systemu i kolejne funkcjonalności mogłyby zostać wprowadzone. Adam Dobrawy wskazał także, że Komisja Rewizyjna w toku kontroli stwierdziła, że jedna z uchwał z poprzedniego Walnego Zebrania Członków i Członkiń nie została wykonana. Zdaniem Adama Dobrawego Członkowie i Członkinie powinni wiedzieć, dlaczego nie została wykonana uchwała o migracji panelu członkowskiego.

Krzysztof Wychowałek odrzekł, że jest to dezinformacja, bo nie było na poprzednim Walnym Zebraniu uchwały o migracji panelu.

Katarzyna Batko-Tołuć poinformowała, że panel nie jest jeszcze zlikwidowany. Panel był naszym poprzednim intranetem. Działa on od 2008-2009 r. Obecnie nie jest najbezpieczniejszym narzędziem i choćby z tego względu należałoby go zlikwidować. Jednakże, w tym miejscu jest zgromadzona cała nasza wiedza. Najważniejszym zasobem w panelu jest kalendarz, bo inne kwestie można łatwo przenieść. Przede wszystkim w kalendarzu wpisane są sprawy sądowe, więc istotnie pomaga to w zarządzaniu. Panel nie został dotąd

zlikwidowany dlatego, żeby nie dezorganizować pracy stowarzyszenia. Katarzyna Batko-Tołuć potwierdza, że ta uchwała Walnego Zebrania nie została wykonana.

Krzysztof Wychowalek wskazał, że jego zdaniem odpowiedź Katarzyny Batko-Tołuć była nie na temat. Uchwała nie dotyczyła zasadności istnienia panelu, ale likwidacji. W związku z tym pyta, czy Zarząd wykonał jakieś kroki w kierunku migracji panelu? Broniąc uchwały, wskazuje, że to jakby Walne zadecydowało o przeniesieniu siedziby z Warszawy do Pruszkowa. Nie jest troską Walnego to, za co się wynajmie nową siedzibę w Pruszkowie.

Szymon Osowski odrzekł, że Zarząd próbował wykonać uchwałę, ale nie udało się.

Katarzyna Batko-Tołuć dodała – co do podjętych działań – że są przenoszone pliki z panelu na dysk wspólny organizacji.

Adam Dobrawy wskazał, że ma informacje dotyczące wykonania uchwały, które Zarząd pominął. Uchwała Walnego Zebrania została podjęta na posiedzeniu, na którym nie był obecny. Podziela zdanie, że dane z panelu członkowskiego powinny zostać przeniesione. Podejmował w tym kierunku działania, choć nie czuł, że jest to jego zadaniem. Nie miał zasobów, a żeby zadanie to wykonać, gdyż opiekował się innymi systemami, funkcjonującymi w Stowarzyszeniu. Walne Zebranie podjęło omawianą uchwałę bez rozważenia tego, czy mamy środki. Adam Dobrawy wielokrotnie informował członków o tym, że oczekuje, iż członkowie podejmą kroki na rzecz wykonania uchwały. Pomimo skromnej dyskusji mailowej, żaden z członków i żadna z członkiń nie podjęli żadnych działań. Migracja panelu nie jest tylko kwestią techniczną.

Alina Czyżewska wyraziła oczekiwanie, żeby Walne Zebranie nie podejmowało decyzji, co do których nie ma wiedzy. To taka jakby zobowiązać Zarząd do budowy Wieży Eiffla. Alina Czyżewska uważa, że podjęcie uchwały na poprzednim Walnym Zebraniu było błędem.

Krzysztof Wychowalek zapytał o to, czy Walne Zebranie ma wiedzę potrzebną do przyjęcia sprawozdania finansowego.

Przewodnicząca przypomniała, że powinniśmy dyskutować w kontekście podejmowania decyzji o absolutorium dla Zarządu.

Marzena Czarnecka zauważyła, że absolutorium udzielamy obecnie za rok 2019, a Zarząd był zobowiązany do migracji panelu do 31 maja 2020 r., czyli w tym roku. Jest to więc dyskusja na rok kolejny.

Dariusz Hanus wskazał, że Walne Zebranie jest najwyższym ciałem. Obecna argumentacja Zarządu wygląda, w ocenie Dariusza Hanusa, jako bagatelizowanie uchwały. Jego zdaniem Zarząd powinien przedstawić informacje dotyczące wykonania omawianej uchwały Walnego Zebrania.

Marzena Czarnecka wyraziła uwagę, że oceniamy pracę zarządu do końca 2019 r., a nie do końca maja 2020 r.

Dariusz Hanus odrzekł, że Zarząd ma wiedzę o niewykonaniu uchwały i powinien na przykład zaproponować uchylene uchwały o likwidacji panelu.

Dariusz Hanus złożył wniosek formalny o uchylene uchwały.

Anna Barabasz zapytała, czy istnieje szansa na powołanie w Stowarzyszeniu zespołu, osób kompetentnych merytorycznie, do rozwiązania impasu?

Zenon Michajłowski wskazał, że Adam Dobrawy z nim rozmawiał, nadto wysłuchał zdania Zarządu. Uchwała jest jednak ważna. Jeśli było to mało rozsądne albo pośpieszne działanie Walnego Zebrania, to należy uchylić uchwałę. Niemniej jednak problem migracji panelu istnieje. Hipokryzją jest utrzymywanie w mocy uchwały, co do której wiemy, że nie została wykonana.

Krzysztof Kowalik podzielił uwagę, że uchwała nie została zrealizowana. Obecnie omawiamy rok 2019. Zaproponował, aby do tematu migracji panelu powrócić na końcu dyskusji.

Edyta Widawska proponuje przejść do głosowania nad absolutorium. Ponadto, w ocenie Edyty Widawskiej dyskusja nie dotyczy migracji panelu, ale tego, że obowiązuje uchwała, która nie została wykonana. Mówimy więc o złamaniu zasady – umawiamy się na coś, coś nie jest realizowane, a Walne Zebranie nie jest informowane o tym fakcie.

Adam Dobrawy wskazał, że temat migracji panelu został wrzucony na Walnym Zebraniu, na którym go nie było. Kierunek słuszny, ale czas nieodpowiedni, gdyż pracowaliśmy nad systemem small-eod.

Norbert Orłowski zwrócił uwagę na powód wyłączenia panelu. O tym powinniśmy rozmawiać. Wskazano, że panel jest niebezpieczny. Zadał pytanie Zarządowi, co zrobiono, aby system zabezpieczyć, skoro nie wyłączono panelu?

Dariusz Hanus prosi o poddanie pod głosowanie wniosku formalnego.

Przewodnicząca poinformowała, że wniosek podda głos po wypowiedziach osób, które zgłosiły się do dyskusji.

Krzysztof Wychowalek czuje się odpowiedzialny za podjętą uchwałę Walnego Zebrania, bo był jej pomysłodawcą. Pomimo, że to było jego inicjatywą, to nie kierował zapytań lub uwag do Zarządu z powodu niewykonania uchwały. Jego zdaniem usłyszał odpowiedź podczas dyskusji o tym, dlaczego uchwały nie wykonano. Przyjął do wiadomości niewykonanie uchwały. Przypadło to na trudny czas, w tym na epidemię COVID-19.

Szymon Osowski wskazał, że poinformowanie o niewykonaniu uchwały nie było lekceważeniem problemu, ale przedstawieniem sytuacji. Podjęto próbę wykonania uchwały, ale się nie udało.

Alina Czyżewska wyraziła wątpliwość prawną, czy możemy uchylić uchwałę, skoro jej skutek już nastąpił.

Szymon Osowski wyraził opinię, że nie można uchylić tej uchwały, gdyż to tak, jakby uchylić uchwałę o powołaniu Zarządu.

Bartosz Wilk odrzekł, że jego zdaniem można uchylić uchwałę poprzedniego Walnego Zebrania.

Edyta Widawska złożyła wniosek formalny o to, aby niezwłocznie głosować nad wnioskami formalnymi.

Krzysztof Wychowalek złożył wniosek formalny o uznanie uchwały o powołaniu Krzysztofa Kowalika do Komisji Rewizyjnej za niebyłą.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o uchyleniu uchwały Walnego Zebrania Członków i Członkiń z 2019 r. o likwidacji panelu członkowskiego

Głosowanie jawne

Za: 1 głosów na miejscu, 2 głosów zdalnie

Przeciw: 6 głosów na miejscu, 1 osoba zdalnie

Wstrzymano się: 6 głosy na miejscu, 3 osoby zdalnie

Uchwała nie została przyjęta.

Krzysztof Wychowalek wycofał wniosek formalny o uznanie uchwały o powołaniu Krzysztofa Kowalika do Komisji Rewizyjnej za niebyłą

Przyjęcie przez WZCC sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2019 rok

Uchwała nr 8 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o przyjęciu sprawozdania merytorycznego za 2019 rok

Głosowanie jawne

Za: 11 głosów na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 5 głosy na miejscu

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała nr 9 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o przyjęciu sprawozdania finansowego za 2019 rok

Głosowanie jawne

Za: 13 głosów na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 3 głosy na miejscu

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca ogłosiła przerwę do godz. 16.00.

Po przerwie dołączył Piotr Sołowij.

Przedstawienie stanu płacenia składek

Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła informację o stanie uiszczenia składek członkowskich za lata 2019 i 2020. Tabela z informacją o stanie uiszczenia składek stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Katarzyna Batko-Tołuć przedstawiła też wyciąg z dyskusji na temat wykreślenia Członków i Członkiń z powodu nieuiszczania składek członkowskich, która miała miejsce na Walnym Zebraniu w 2018 r.

Marzena Czarnecka zapytała, czy osoby, pretendujące do członkostwa w Stowarzyszeniu, są informowane o obowiązku uiszczenia składek członkowskich.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że informacje o obowiązku uiszczenia składem, numer rachunku do przelewu oraz kwota, są przekazywane nowo przyjętym Członkiniom i Członkom.

Dysfunkcje i nieobsłużone zagrożenia w funkcjonowaniu Komisji Rewizyjnej i Zarządu

Adam Dobrawy zwraca uwagę na funkcjonowanie Komisji Rewizyjnej, która nie daje gwarancji, że jej opinie są wiarygodne. Stowarzyszenie ma nieobsłużone zagrożenie w zakresie funkcjonowania systemów informatycznych. Chodzi m.in. o funkcjonowanie serwerów, ale także o odpowiednią kadrę merytoryczną. Obecnie nie ma w Stowarzyszeniu osób, które zobowiązane byłyby do przywrócenia funkcjonowania systemów, gdyby funkcjonowanie to było przerwane. Od początku obecnego roku, pomimo sygnalizowania problemu na liście członkowskiej, Komisja Rewizyjna nie podjęła żadnych działań do ustalenia, jak Zarząd reaguje na to ryzyko. Komisja nie zwraca uwagi na ten problem w odpowiedni sposób. Skoro Komisja Rewizyjna ma informację o takim problemie, to powinna zwrócić uwagę Członków i Członkiń na taki problem. Rolą Komisji jest badanie i wyjaśnianie problemów oraz w tym zakresie wspieranie Zarządu. Adam Dobrawy zwrócił uwagę też na inne dysfunkcje, jak np. nienależyte prowadzenie dokumentacji przez Komisję Rewizyjną. W tym zakresie sami członkowie Komisji udzielają różnych odpowiedzi na zadane pytania. Adam Dobrawy zauważył, że Zenon Michajłowski zapytał się o dokumenty z funkcjonowania Komisji, choć jest jej członkiem. Adam Dobrawy wskazał na nieadekwatność dokumentów, związanych z funkcjonowaniem Komisji. Tytułem przykładu, w jednym z nich podano nieaktualny adres e-mail. Wyraził opinię, że Komisja Rewizyjna w opisany sposób nie powinna działać, co też powinno zostać zauważone na Walnym Zebraniu.

Adam Dobrawy zapytał Komisję Rewizyjną, czy trafne jest jego przypuszczenie, że Komisja spotkała się tylko raz pomiędzy zeszłorocznym Walnym Zebraniem a obecnym?

Zenon Michajłowski potwierdził. Dodał, że Komisja zebrała się także na zeszłorocznym Walnym Zebraniu.

Adam Dobrawy zapytał, jak w świetle tego swoje zadania wykonuje Komisja Rewizyjna?

Zenon Michajłowski wyraził stanowisko, że Komisja wykonała swoje zadania podczas kontroli, w tym rozmawiając ze Skarbniczką.

Adam Dobrawy wskazał, że Komisja prowadzi kontrolę działalności całego Stowarzyszenia.

Zenon Michajłowski odrzekł, że aby zbadać całokształt, to Komisja Rewizyjna musi mieć prawo wglądu w każdy dokument, wytworzony w Stowarzyszeniu. W Komisjach Rewizyjnych wszystkich kadencji, w których mandat pełnił Zenon Michajłowski, kontrola opierała się też na indywidualnej wiedzy poszczególnych członków Komisji. Potrzebny jest co najmniej jeden członek Komisji, który potrafi wykorzystać systemy informatyczne do zbadania funkcjonowania Stowarzyszenia. Z tego względu Zenon Michajłowski zaproponował kandydaturę Adama Dobrawego do Komisji Rewizyjnej. Zenon Michajłowski wskazał, że

wspomnianą kwestię sygnalizował Adamowi Dobrawemu i zapytał, czego od niego Adam Dobrawy oczekuje.

Karol Górski podziękował Adamowi Dobrawemu za poruszenie tego tematu. Przez ostatnie lata byliśmy i byłyśmy świadkami tego, jak szykanowana jest Komisja Etyki za brak działania. Tymczasem znacznie ważniejszym organem jest Komisja Rewizyjna. Odnosi wrażenie, że działania Komisji Rewizyjnej są coraz mniej efektywne. Wyraził żal, że nie ma kompetencji do złożenia wniosku o likwidację Komisji Rewizyjnej. Finalnie wskazał na rozczarowanie, że Komisja Rewizyjna w Stowarzyszeniu nie funkcjonuje tak, jak powinna.

Juliusz Olszewski wskazał na ryzyko informatyczne Stowarzyszenia. Warto pomyśleć nad tym ryzykiem i ubezpieczyć się od tego ryzyka, między innymi poprzez podniesienie składek.

Krzysztof Wychowałek chciałby wrócić do niezrealizowanych ryzyk Zarządu. Chciałby zgłosić uwagi co do ryzyka pożarowego, związanego z utratą zasobów i dokumentów Stowarzyszenia. Oczekuje, aby Zarząd w lepszy sposób zabezpieczył się przed tym ryzykiem. Obecność Krzysztofa Wychowałka w biurze wzbudziła w nim wątpliwość co do gromadzeniu zbyt wielu materiałów łatwopalnych. Zapytał też, czy urzędnicy pracujący w biurze posiadają odpowiednie certyfikaty bezpieczeństwa?

Kinga Kulik zadała pytanie Katarzynie Batko-Tołuć i Szymonowi Osowskiemu jakie są planowane działania w kontekście zabezpieczenia informatycznego Stowarzyszenia? W ocenie Kingi Kulik podczas dyskusji zbyt dużo jest krytyki, a zbyt mało podziękowania, w tym dla Adama Dobrawego. Wyraziła nadzieję, że Adam Dobrawy ma pomysły na wprowadzenie usprawnień, jako osoba, która się tym od dłuższego czasu zajmowała. Kinga Kulik zachęciła też Adama Dobrawego do kandydowania do Komisji Rewizyjnej.

Katarzyna Batko-Tołuć, odpowiadając na pytania, wskazała, że dobrze byłoby wiedzieć, jakiej konkretnie dokumentacji brakuje Komisji Rewizyjnej. Odkąd Komisja Rewizyjna zaleciła, aby wszystkie protokoły były dostępne elektronicznie, jest to zapewnione. Być może jest problem w dotarciu do tych plików. Konieczne jest jednak zadanie pytania, bo bez tego nie wiadomo, z dostępnością jakich dokumentów jest problem. Odpowiadając Krzysztofowi Wychowałkowi, wskazała, że jest robiony regularny przegląd gaśniczy. Minimalizujemy gromadzone papiery w biurze, a te, które są, znajdują się w ognioodpornych szafach. Nie było jednak w tym zakresie przeprowadzonej zewnętrznej kontroli, więc to można rozważyć. Odpowiadając na pytanie Kingi Kulik, wskazała, że są podejmowane działania na rzecz bezpieczeństwa informatycznego, w tym o zabezpieczenie maili poprzez szyfrowanie wiadomości. Finalnie, Katarzyna Batko-Tołuć zadała pytanie Adamowi Dobrawemu, kiedy odbędzie się szkolenie osoby, która będzie w stanie odzyskać utracone zasoby, gdyby do tego doszło?

Adam Dobrawy wskazał, że na miesiąc przed planowanym wycofaniem się z działalności Stowarzyszenia, które odwleka z uwagi na potrzebę zabezpieczenia funkcjonowania systemów informatycznych, napisał do Członków i Członkiń, zwracając uwagę na potrzeby informatyczne. Podkreślił, że nie wycofuje się z działalności Stowarzyszenia, ale chciałby się skupić na innych aspektach jego funkcjonowania. Co do osób, które mogłyby wspomóc informatycznie Stowarzyszenie, Adam Dobrawy odrzekł, że przedstawiono mu dwie osoby, przy czym jedna wyłącznie do rozwijania systemu fedrowania. Nie ma odpowiednich osób do rozwijania poradni i small-eod. Marcin Bójko otrzymał szersze zadania do wykonania. Musi on jednak uzupełnić kompetencje w zakresie systemów, funkcjonujących w Stowarzyszeniu.

Alina Czyżewska zapytała, czy nie jest tak, że funkcjonujemy niejako bez piorunochronu, i jest bezpiecznie dopóki nie uderzył w nas piorun?

Adam Dobrawy odrzekł, że tak właśnie jest. Taka sytuacja ma miejsce wówczas, gdy już nie nadzoruje systemów Adam Dobrawy, a Marcin Bójko nie uzyskał jeszcze wystarczających kompetencji. Istnieje ryzyko, że usługodawca nam wypowie którąś z umów, co sprawi, że nasze systemy będziemy musieli przenieść gdzieś indziej. Nie mielibyśmy dostępu do danych oraz do kopii zapasowych. Mogłoby to się wiązać z zaprzestaniem funkcjonowania poradni i utraty danych Stowarzyszenia.

Juliusz Olszewski wskazał, że każde stowarzyszenie na pewnym etapie musi przyjąć działania korporacji, aby przetrwać. Poruszone przez Adama Dobrawego problemy są właśnie takimi niezbędnymi działaniami. Zaapelował, aby pomyśleć w tym obszarze nieco bardziej korporacyjnie.

Edyta Widawska zapytała o politykę kadrową Stowarzyszenia. Wyraziła oczekiwanie, aby o tym porozmawiać podczas kolejnego dnia Walnego Zebrania.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że omawiane problemy są niczym nowym. Tytułem przykładu, utrata którejkolwiek osób z Zespołu wiązałaby się z trudnościami w funkcjonowaniu.

Alina Czyżewska zwróciła uwagę, że poruszony problem jest niepokojący, poddała pod rozważenie, aby przenieść ten punkt na jutro, wykreślając inny temat do dyskusji. Nie jest to jednak temat do dyskusji w tym momencie. Jeżeli Członkinie i Członkowie chcieliby głębiej poruszyć ten problem, to Alina Czyżewska proponuje zmianę porządku obrad. Alina Czyżewska zaproponowała przejście do głosowania nad absolutorium dla Zarządu.

Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że w tym momencie stan dyskusji wskazuje na to, że Stowarzyszenie stoi nad przepaścią, a Zarząd nic z tym nie zrobił. Podkreśliła, że tak nie jest.

Zenon Michajłowski, wskazał, że podejmując decyzję o głosowaniu w dwuosobowej Komisji Rewizyjnej nad tym, czy rekomendować udzielenie Zarządowi absolutorium, kierował się wieloletnim doświadczeniem – że gra się tak, jak na to możliwości pozwalają. Zenon Michajłowski zaznaczył, że ma dużą wiedzę o możliwościach różnych osób w tym Stowarzyszeniu. Biorąc pod uwagę możliwości członków Zarządu, Biura i Członków i Członkiń, uznał, że w takich warunkach należy udzielić absolutorium. Nie wyklucza to jednak zasadności i konieczności rozwiązania występujących ryzyk.

Dariusz Hanus zauważył, że z dyskusji wynika, że coraz bardziej uzależniamy się od systemów informatycznych.

Edyta Widawska wskazała, że sygnalizowana przez Adama Dobrawego kwestie są bardzo ważne, choć nie ma wrażenia, ażeby Stowarzyszenie stało nad przepaścią. Warto się zastanowić nad tym, żebyśmy o tym w kolejnym dniu Walnego Zebrania porozmawiać.

Alina Czyżewska wyjaśniła, że poruszane przez Adama Dobrawego kwestie nie są zarzutem względem Zarządu, ale zasygnalizowanie istotnych potrzeb i potencjalnych problemów, które nieskutecznie wcześniej kilkakrotnie sygnalizował.

Katarzyna Batko-Tołuć uznała, że nie jest realne oparcie się na wolontariuszach w kwestiach informatycznych. Dla Katarzyny Batko-Tołuć dyskusja pokazuje, że Zarządowi potrzeba jest

większa wiedza na temat potrzeb informatycznych. Kiedyś Stowarzyszenie miało niewielkie zasoby informatyczne. Lata temu Krzysztof Alcer zaprogramował panel członkowski. Przez ostatnie 7 lat Adam Dobrawy w istotny sposób rozwinął nasze systemy informatyczne, których utrzymanie i rozwijanie rodzi potrzeby. Z uwagi na wycofywanie się Adama Dobrawego, trzeba wdrożyć inną osobę, co podjęto w ostatnim czasie. Kolejnym wyzwaniem jest znalezieniem innej osoby także w powodów finansowych, gdyż informatyk zastępujący Adama Dobrawego to wydatek około 15 tys. zł.

Alina Czyżewska podkreśliła, że dyskusja nie jest wymierzona w Zarząd, ale że trzeba porozmawiać o tej kwestii, bo od dawna Adam Dobrawy postuluje podjęcie dyskusji i próba rozwiązania problemu.

Anna Barabasz zapytała, czy osoba prowadząca obrady powinna interpretować wypowiedzi innych osób uczestniczących? Wyraziła opinię, że Przewodnicząca powinna prowadzić technicznie obrady, a nie interpretować wypowiedzi. Zdaniem Anny Barabasz poruszany przez Adama Dobrawego temat, to kwestia zarządzania ryzykiem, a nie czynienia zarzutów.

Alina Czyżewska wskazała, że podjęła się prowadzenia obrad z powodu poczucia obowiązku. W każdym momencie Walne Zebranie może wybrać inną osobę na przewodniczącą lub przewodniczącego.

Anna Cioch złożyła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad udzieleniem absolutorium.

Udzielenie absolutorium dla zarządu

Krzysztof Wychowałek, w ramach dyskusji nad absolutorium, zachęcił do udzielenia absolutorium. Wskazał, że obecność w Zarządzie jest wymagające, bo wymaga opieki różnych ryzyk oraz wiedzy i kompetencji, nie tylko w zakresie systemów informatycznych. Jak upadną systemy informatyczne, to wciąż pozostaną osoby tworzące Stowarzyszenie i szerszą społeczność. Należy to docenić, co jest, zdaniem Krzysztofa Wychowałka, także zasługą Zarządu, jak i wszystkich Członków i Członkiń.

Adam Dobrawy wskazał, że pomimo zastrzeżeń co do obsługi zagrożeń, to dostrzega, jak wiele zagrożeń jest odpowiednio zarządzanych. Proponuje udzielenie absolutorium. W swoich wypowiedziach nie chciał atakować Zarządu, ale wskazać na dysfunkcję Komisji Rewizyjnej, która to Komisja powinna zająć się omawianym problemem.

Uchwała nr 10 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o udzieleniu absolutorium dla zarządu

Głosowanie jawne

Za: 14 głosów na miejscu, 7 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 3 głosy na miejscu

Posiedzenie opuścił Krzysztof Kowalik, który uczestniczył zdalnie.

Przewodnicząca ogłosiła przerwę do godz. 17.20.

Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej, Zarządu i do Komisji Etyki – przedstawienie się kandydatów i ich pomysłów, pytania, wybory komisji skrutacyjnej

Po przerwie, Przewodnicząca wskazała, że istnieje potrzeba powołania dwuosobowej Komisji Skrutacyjnej.

Krzysztof Wychowalek zaproponował, aby Komisję Skrutacyjną wybrać po tym, jak poznamy kandydatki i kandydatów. Wówczas bowiem dowiemy się, które osoby będą mogły w tej Komisji uczestniczyć bez zaistnienia konfliktu interesów.

Przewodnicząca zapytała kto zamierza kandydować do Komisji Rewizyjnej.

Adam Dobrawy potwierdził gotowość do kandydowania, którą wyraził wcześniej na liście członkowskiej.

Adam Dobrawy zgłosił propozycję Kingi Kulik jako kandydatkę do Komisji Rewizyjnej. Dziękując za docenienie, nie wyraziła zgody.

Adam Dobrawy zgłosił propozycję Bartosza Wilka jako kandydata do Komisji Rewizyjnej.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że Bartosz Wilk będzie pracował na ½ w Stowarzyszeniu.

Bartosz Wilk dziękując Adamowi Dobrawemu za zgłoszenie, nie wyraził zgody na kandydowanie.

Przewodnicząca zapytała kto zamierza kandydować w wyborach uzupełniających do Zarządu.

Marzena Błaszczyk potwierdziła gotowość, wyrażoną wcześniej na liście członkowskiej.

Przewodnicząca zapytała kto zamierza kandydować w wyborach uzupełniających do Komisji Etyki.

Katarzyna Batko-Tołuć podzieliła się wątpliwością, czy do Komisji Etyki należy zarządzić wybory uzupełniające, czy też powołać Komisję Etyki na nową kadencję.

Przewodnicząca ponownie zapytała kto zamierza kandydować w wyborach uzupełniających do Komisji Etyki. Stwierdziła, że nikt się nie zgłosił.

Zenon Michajłowski wyraził opinię, że Komisja Etyki jest organem zbędnym w Stowarzyszeniu, powstałym wskutek pewnej mody, która nie sprawdziła się w żadnym innym miejscu. Jest to próba chronienia się organu wykonawczego za zasłoną.

Przewodnicząca zaproponowała przedstawienie się kandydatek i kandydatów do Komisji Rewizyjnej i do Zarządu.

Adam Dobrawy przedstawił swoją kandydaturę do Komisji Rewizyjnej. Uargumentował, że drugi rok z rzędu otrzymał propozycję podjęcie funkcji w Komisji Rewizyjnej. Nie chciałby, aby krytyka dotychczasowej Komisji było traktowane jako kampania wyborcza. Byłby rad, gdyby znalazł się inny kandydat lub kandydatka. Od lat przekazuje uwagi co do pracy Komisji Rewizyjnej i co do Komisji Etyki. Chciałby usprawnić funkcjonowanie Komisji w obszarach, które sygnalizował. Do tej pory Adam Dobrawy był współpracownikiem Stowarzyszenia, co powstrzymywało go przed kandydowaniem do Komisji. Obecnie już nie pracuje w Stowarzyszeniu. Wysokość przekazanych darowizn na rzecz Stowarzyszenia przez Adama Dobrawego była większa, niż otrzymane wynagrodzenie za dotychczasową pracę. Dostrzeża,

że jego dotychczasowe umiejętności mogą stanowić cenne wsparcie dla Komisji Rewizyjnej, gdyż wie, jakie dokumenty są prowadzone w Stowarzyszeniu. Dzięki temu Komisja mogłaby badać funkcjonowanie organizacji, nie obciążając przy tym dodatkowo biura. Chciałby na przykład, aby Komisja Rewizyjna uzyskała dostęp do systemu small-eod, co pozwalałoby na rzeczywistą, bieżącą kontrolę działalności merytorycznej Stowarzyszenia i przedstawienia adekwatnych stanowisk.

Marzena Błaszczuk przedstawiła swoją kandydaturę do Zarządu. Wskazała, że doświadczenie i umiejętności, które zdobyła w pracy zawodowej i społecznej, mogą się przydać, w tym kontakty z branżą informatyczną. Największą nadzieję pokłada w firmach informatycznych, gdyż jest to źródło potencjalnego wsparcia wolontariuszy. Zwróciła uwagę na komunikację wewnętrzną. Zdaniem Marzeny Błaszczuk jest dobra komunikacja pomiędzy biurem a członkiniami i członkami, gdyż co tydzień przekazywana jest notatka ze spotkań. Warto pomyśleć o newsletterze od członków do biura, może nie raz na tydzień, ale raz w miesiącu. Byłoby to miejsce sygnalizowania osiągnięć oraz potrzeb. Marzena Błaszczuk odnosi wrażenie, co do zarządzania wiedzą, że jest w Stowarzyszeniu wiele osób z bogatą wiedzą, ale wiedza ta nie jest przekazywana. Można rozważyć, aby osoby z dłuższym stażem były mentorami lub mentorkami. Żeby wiedza była przekazywana, procesy mentorskie powinny zachodzić.

Przewodnicząca zapytała, czy są kandydatki lub kandydaci do Komisji Etyki.

Piotr Sołowij wyjaśnił, że pierwszy rok kadencji Komisji Etyki nie był może spektakularny, ale kilka spraw udało się ruszyć do przodu, gdyż zaległości były bardzo duże. W zeszłym roku poruszono kwestię tego, co oznacza wybór członków Komisji Etyki do Komisji Rewizyjnej. Piotr Sołowij zachęcił do kandydowania. Choć nie jest to kluczowy organ dla działalności Stowarzyszenia, jest to obszar, który można twórczo wykorzystać. Zadeklarował współpracę z kimś, kto zechciałby podjąć się funkcji w Komisji Etyki. Zajęcie to wymaga poświęcenia czasu, ale nie jest to zajęcie pełnoetatowe.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że Stowarzyszenie korzysta z dorobku Komisji Etyki, na przykład przy szkoleniach. Problem z zarządzania wiedzą polega też na tym, że pewne kwestie uznajemy za wcześniej przedyskutowane, ale są one nowe dla nowych osób współpracujących. Zdaniem Katarzyny Batko-Tołuć, Komisja Etyki miała problemu w funkcjonowaniu, choć do tej pory udokumentowała ważne kwestie.

Norbert Orłowski zgłosił swoją kandydaturę do Komisji Etyki.

Krzysztof Wychowalek zadał pytanie Marzenie Błaszczuk, jako kandydatce do Zarządu. Dotychczasowy Zarząd nie wykonał omawianej dzisiaj uchwały Walnego Zebrania o wyłączeniu panelu. Nie sama migracja jest przedmiotem pytania, ale umieszczanie informacji w różnych miejscach. Zadał pytanie o to, co Marzena Błaszczuk zamierza zamierzasz zrobić aby wykonać uchwałę.

Marzena Błaszczuk odrzekła, że jest po dłuższej rozmowie z Adamem Dobrawym na ten temat. Wskazała, że podejmie się poszukiwania osoby z zewnątrz, aby wykonać uchwałę. Wskazała, że samo zlikwidowanie panelu nie jest problemem, tylko to, aby nie utracić danych.

Elżbieta Samsel-Czerniawska zapytała Marzenę Błaszczuk, czy rozmawiała z Katarzyną Batko-Tołuć i Szymonem Osowskim o tym, na czym polega ich praca.

Marzena Błaszczuk podkreśliła, że kandyduje w wyborach uzupełniających, czyli na czas do końca obecnej kadencji Zarządu.

Edyta Widawska zapytała Piotra Sołowija, ile jest zaległych spraw, nierozpatrzonych przez Komisję Etyki.

Piotr Sołowij odrzekł, że są dwie zaległe sprawy. Jest to stan na czas ostatniego Walnego Zebrania. Od tego czasu nie były kierowane, wedle jego wiedzy, nowe wnioski, z uwagi na to, że Komisja Etyki nie funkcjonowała.

Edyta Widawska zgłosiła swoją kandydaturę do Komisji Etyki.

Kinga Kulik poprosiła Marzenę Błaszczuk o przedstawienie, kiedy dołączyła do Stowarzyszenia i w jakich organizacjach do tej pory działała.

Marzena Błaszczuk odrzekła, że dołączyła w listopadzie 2019 r. do Sieci. Mieszka w Bydgoszczy, działa w dwóch lokalnych stowarzyszeniach. Wcześniej pracowała w Katowicach w firmie, zajmującej się projektami badawczo-rozwojowymi w zakresie działań informatycznych.

Edyta Widawska przedstawiła swoją kandydaturę do Komisji Etyki. Odnosząc się do dyskusji o zasadności funkcjonowania Komisji Etyki, odrzekła, że widzi w tym sens, co też sprawiło, że zgłosiła swoją kandydaturę.

Krzysztof Wychowalek zapytał o to, jak uargumentuje Edyta Widawska zasadność funkcjonowania Komisji Etyki.

Edyta Widawska odrzekła, że w Sieci Watchdog jest praktyka zawieszania członkostwa ze względu na wystąpienie konfliktu interesu, co jest ewenementem w trzecim sektorze.

Krzysztof Wychowalek zadał uzupełniające pytanie, czy Edyta Widawska widzi możliwość, aby Komisja Etyki sama wypracowywała stanowiska, niezależnie od zgłaszanych problemów.

Edyta Widawska wskazała, że tak oraz że tematem do zajęcia stanowiska mogłaby być ogólnie kwestia przejrzystego działania organizacji pozarządowych.

Adam Dobrawy poprosił, aby osoby kandydujące złożyli oświadczenie o braku konfliktu interesów, w świetle statutu Stowarzyszenia. Zdaniem Adama Dobrawego osoby kandydujące powinni to czytelnie oświadczyć.

Edyta Widawska i Norbert Orłowski oświadczyli, że nie zachodzą przesłanki wykluczające z członkostwa w Komisji Etyki, o których stanowi statut.

Przewodnicząca zapytała o to, kto zgłasza się do pracy w Komisji Skrutacyjnej.

Marzena Czarnecka zgłosiła się do Komisji Skrutacyjnej.

Anna Barabasz zgłosiła się do Komisji Skrutacyjnej.

Adam Dobrawy, jako kandydat do Komisji Rewizyjnej, oświadczył, że nie pełni innych funkcji w Stowarzyszeniu, nie jest pracownikiem, nie łączy go stosunek pokrewieństwa i powinowactwa z osobami zasiadającymi w Zarządzie, ani też nie jest karany.

Marzena Błaszczuk oświadczyła, że nie była skazana i nie była karana.

Uchwała nr 11 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o powołaniu Komisji Skrutacyjnej w składzie: Marzena Czarnecka, Anna Barabasz

Głosowanie jawne

Za: 16 głosów na miejscu, 6 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymano się: 1 głosy na miejscu

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 20.00, celem przygotowania wyborów przez Komisję Skrutacyjną.

Obrady wznowiono o godz. 20.38.

Przewodnicząca poinformowała o tematach, które się pojawiły podczas obrad, do których warto byłoby wrócić, także na kolejnym dniu Walnego Zebrania, gdyby tak zdecydowali Członkinie i Członkowie:

- działalność gospodarcza,
- problemy bezpieczeństwa informatycznego,
- wykonanie uchwał Walnego Zebrania,
- finanse Stowarzyszenia, w kontekście składek członkowskich.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 21.00.

O godz. 21.00 wznowiono obrady.

Anna Barabasz i Marzena Czarnecka, jako członkinie Komisji Skrutacyjnej, poinformowały o wynikach wyborów do Komisji Rewizyjnej, Komisji Etyki oraz w wyborach uzupełniających do Zarządu.

W wyborach do Komisji Etyki nad kandydaturą Edyty Widawskiej głosowały 22 osoby, z czego 17 stacjonarnie, zaś 5 on-line (wysłano 6 kart do głosowania on-line, 5 osób zagłosowało).

Wyniki głosowania:

18 głosów na tak,

2 głosy na nie,

2 karty puste

Edyta Widawska została wybrana do pełnienia funkcji Członkini Komisji Etyki

W wyborach do Komisji Etyki nad kandydaturą Norberta Orłowskiego głosowały 23 osoby, z czego 17 stacjonarnie, a 6 on-line (wysłano 8 kart do głosowania, w tym 2 karty do osób nieuprawnionych do głosowania on-line, które nie wzięły jednak udział w głosowaniu).

Wyniki głosowania:

18 głosów na tak

2 głosy na nie

3 głosy nieważne

Norbert Orłowski został wybrany do pełnienia funkcji Członka Komisji Etyki

W wyborach uzupełniających do Zarządu nad kandydaturą Marzeny Błaszczyk głosowały 22 osoby, z czego 17 osób stacjonarnie, a 5 osób on-line (wysłano 6 kart on-line).

Wyniki głosowania:

19 głosów na tak

1 głos na nie

1 głos nieważny (głosujący zaznaczył opcję „tak” i „nie” na karcie papierowej)

2 karty puste

Marzena Błaszczyk została wybrana do pełnienia funkcji Członkini Zarządu

W wyborach do Komisji Rewizyjnej nad kandydaturą Adama Dobrawego głosowały 22 osoby, z czego 17 stacjonarnie, 5 osób on-line (wysłano 5 kart on-line).

Wyniki głosowania:

20 głosów na tak

2 głosy na nie

Adam Dobrawy został wybrany do pełnienia funkcji Członka Komisji Rewizyjnej.

Protokół z wyborów, sporządzony przez Komisję Skrutacyjną, stanowi załącznik do protokołu.

Zenon Michajłowski poinformował Adama Dobrawego, nowo wybranego członka Komisji Rewizyjnej, że winno przeprowadzić posiedzenie, na którym ukonstytuuje się.

Piotr Sołowij złożył wniosek formalny o przeniesienie pkt 14 porządku obrad („Dyskusja – Czy sądy powszechne są nadzieją dla jawności?”) na niedzielę 13 września 2020 r., na początek bloku pierwszego, rozpoczynającego się o godz. 9.00.

Uchwała nr 12 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 12 września 2020 r. o przeniesienie pkt 14 porządku obrad na niedzielę 13 września 2020 r., na początek bloku pierwszego, rozpoczynającego się o godz. 9.00.

Głosowanie jawne

Za: 10 głosów na miejscu, 2 głosów zdalnie

Przeciw: 3 głosów na miejscu

Wstrzymano się: 2 głosy na miejscu, 2 osoby zdalnie

Przewodnicząca ogłosiła przerwę do niedzieli 13 września 2020 r., do godz. 9.00.

Obrady wznowiono w niedzielę 13 września 2020 r., o godz. 9.07.

Przewodnicząca odczytała planowany porządek obrad na drugi dzień Walnego Zebrania:

Dyskusja – Czy sądy powszechne są nadzieją dla jawności?

1. Co nam się udaje wdrażać po ostatnim planowaniu na przełomie stycznia i lutego 2020, a także po zeszłorocznym WZCC
2. Co oznacza członkostwo w Stowarzyszeniu - czy trzeba być aktywnym lokalnie, czy wystarczy płacić składki i podzielać wartości? Co to znaczy być członkiem Stowarzyszenia? Kryteria przyjmowania członków (jakie rzeczy są dla nas najważniejsze?)
3. Co zmienia COVID-19, jaki ma na nas wpływ, jak dzielimy nasze zasoby. Jeszcze raz o podejmowaniu decyzji w sprawach bieżących i kierunkowych
4. Oferta SOWP dla radnych (kim dla nas są, jakich mamy dla nich ofertę)

Katarzyna Batko-Tołuć wyraziła wątpliwość, czy celowe jest omawianie tego, co zmienia COVID-19.

Alina Czyżewska przypomniała inne tematy do dyskusji, które wczoraj odnotowała. Katarzyna Batko-Tołuć dodała do tego politykę zatrudniania.

Przewodnicząca zwróciła uwagę na wyznaczenie priorytetów tematu do dyskusji. Szymon Osowski zwrócił uwagę na znaczenie tematu o tym, co oznacza członkostwo w Stowarzyszeniu.

Dyskusja – Czy sądy powszechne są nadzieją dla jawności?

Katarzyna Batko-Tołuć w tym wątku zwróciła uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, chodzi o pomysł na zainicjowanie sprawy sądowej w sądzie powszechnym. Druga, to powrót do dyskusji o tym, czy sądy powszechne nie powinny być właściwe w sprawach prawa do informacji.

Szymon Osowski wyraził pogląd, że ochrona prawa do informacji w sądach administracyjnych jest iluzoryczna. Z tego względu Zarząd dyskutował o wszczęciu sprawy sądowej w sądzie powszechnym. Jednym z pomysłów było złożenie sprawy dotyczące ujawnienie nagrań komisji rady gminy. Co do podstaw prawnych, teraz nie wiemy, która podstawa może być właściwa i czy będzie skuteczna. Nadzieją dla skuteczności sądów powszechnych mogą być nieliczne sprawy dotyczące art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Krzysztof Wychowalek zadał pytanie, czy chodzi o sprawę cywilną. Zadał pytanie, czy to pomysł Adama Kuczyńskiego, bo w innych sprawach, po kontaktach z Krzysztofem Wychowalkiem, złożył różne powództwa, ale nie były one skuteczne.

Szymon Osowski odrzekł, że tak, chodzi o powództwo cywilne. Poprosił o zgłaszanie spraw, które miałyby potencjał do sprawy cywilnej. Chodzi o dostępność informacji bardzo ważnej dla lokalnej społeczności.

Katarzyna Batko-Tołuć dodała, że sprawę o udostępnienie nagrań, sporządzanych przez urząd z sesji rady, przegraliśmy w 2010 r. Wówczas, bezpośrednio po tej sprawie Wojciecha Paszkowskiego, odbyło się Walne Zebranie w Morągu. Na rozprawie w NSA było wówczas około 20 osób i wtedy od sędzi Ireny Kamińskiej dowiedzieliśmy się, że nagranie z obrad, sporządzone na urzędowym sprzęcie, to nie jest informacja publiczna. Dodała, że podczas rozmowy Zarządu z kandydatką na Rzeczniczkę Praw Obywatelskich padła idea, że kiedy inne drogi zawiodą, to zawsze można złożyć powództwo cywilne.

Zenon Michajłowski zapytał o to, dlaczego Stowarzyszenie nie wymyślił metody reagowania na żądanie ujawnienia się przez podmiot wnioskujący, która to sprawa trafia później przez prokuraturę do sądu powszechnego, który to sąd utrzymuje rozstrzygnięcie w mocy. Stowarzyszenie nie dostarczyło wiedzy, skąd powstał obowiązek samoidentyfikacji się wnioskodawcy.

Szymon Osowski poprosił o doprecyzowanie przez Zenona Michajłowskiego pytania.

Zenon Michajłowski sprecyzował – Co robi Stowarzyszenie w zakresie obowiązku samoidentyfikacji przez podmiot, korzystający z prawa do informacji?

Szymon Osowski odpowiedział, że pomagamy innym osobom w takich sprawach, w tych sprawach Zenona Michajłowskiego, w tym argumentujemy przeciwko temu stanowisku. Przypomniał też, że dzień wcześniej Bartosz Wilk wskazał na działania systemowe, podejmowane przed kilkoma laty, które dotyczyły zmiany podejścia sądów administracyjnych w zakresie obowiązku podpisywania wniosków.

Piotr Sołowij zaproponował, aby starać się mieścić w dyskusji w 1,5 minuty. Po tym czasie Piotr Sołowij będzie sygnalizował upływ czasu.

Bartosz Wilk wskazał na dwa aspekty dyskusji. Po pierwsze, nie może zgodzić się ze stanowiskiem, że sądy administracyjne tylko pozornie chronią prawo do informacji. Mamy świetne wyroki sądów administracyjnych, w tym wyrok NSA z maja 2020 r., kiedy sąd pominął stosowanie przepisów, które uznał za oczywiście niekonstytucyjne, a które dotyczyły wyłączenie spod pojęcia informacji publicznej danych o egzaminach medycznych. Po drugie, wyraził obawę, że gdy wejdziemy w detale problemu, to powtórzymy błąd, który popełniliśmy na poprzednim Walnym Zebraniu. Powództwo cywilne wymaga wcześniejszej analizy, w jakim trybie, jak udokumentować sprawę, itd. Bez wcześniejszej analizy trudno wcześniej mówić o konkretach.

Szymon Osowski odnoszą się do Bartosza Wilka wskazał, że chodzi o pójść do sądu z „przygotowaną sprawą”, także z myślą, że może się nie udać.

Krzysztof Wychowalek zapytał, czy chodzi o sprawę, która już wcześniej była w sądzie administracyjnym, czy też sprawa, która po raz pierwszy trafia do sądu.

Szymon Osowski odrzekł, że raczej o sprawę, która będzie po raz pierwszy w sądzie.

Co nam się udaje wdrażać po ostatnim planowaniu na przełomie stycznia i lutego 2020, a także po zeszłorocznym WZCC

Temat przedstawiła Katarzyna Batko-Tołuć, opierając się na przedstawionej dzień wcześniej prezentacji raportu merytorycznego (rozpoczynając od slajdu „PO WZCC 2019”).

Anna Barabasz przedstawiła stan prac nad schematem działań edukacyjnymi.

Katarzyna Batko-Tołuć dodała, że współpraca z grupą urzędników obejmuje projekt, dotyczący raportu o stanie gminy, w którym partnerami są władarze kilku gmin. Tematem, który trzeba kontynuować, to przepływ informacji między nami. Inna kwestia, to spotkania i wymiana informacji pomiędzy Walnymi Zebraniem.

Zenon Michajłowski zapytał o to, w jakich przypadkach dochodzi do tzw. efektu mrożącego.

Szymon Osowski odrzekł, że w tym momencie nie odpowie, ale pytanie zapamięta i spróbuje odpowiedzieć na to pytanie.

Krzysztof Wychowalek, odnosząc się do ustaleń z poprzedniego Walnego Zebrania i spotkania planującego, przypomniał o zgłoszonym przez siebie pomysle „format c:/”, czyli idei napisania od nowa ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że idea „format c:” była pretekstem spotkania na przełomie stycznia i lutego. Podczas tego spotkania ustalono, że sama zmiana ustawy jest niewystarczająca, trzeba popracować nad świadomością problemu.

Co oznacza członkostwo w Stowarzyszeniu – czy trzeba być aktywnym lokalnie, czy wystarczy płacić składki i dzielić wartości? Co to znaczy być członkiem Stowarzyszenia? Kryteria przyjmowania członków (jakie rzeczy są dla nas najważniejsze?)

Szymon Osowski wskazał, że to odwieczny problem. Ważne jest, aby Członkowie i Członkinie wskazały, czym jest dla nich członkostwo, w kontekście budowania tego, do czego nam blisko, jaki mamy wspólny cel i jak to budować.

Alina Czyżewska odniosła się do słyszanych głosów, że Członkinie i Członkowie się nie angażują. Diagnozuje, że nie bierzemy wspólnej odpowiedzialności, na przykład poprzez niekandydowanie do organów. Kiedy Alina Czyżewska otrzymała zaproszenie do członkostwa, odebrała to jako nagrodę, czy też dostrzeżenie zaangażowania dotychczasowego działania lokalnego. Z drugiej strony, Adam Dobrawy nie był zaangażowany w sprawy lokalne, ale zajmował się sprawami centralnymi. Z tym się też wiąże problem sukcesji. Wiele rzeczy spoczywa na Katarzynie Batko-Tołuć i Szymonie Osowskim. Zapraszając nowe osoby trzeba myśleć o tym, co będzie za kilka lat. Potrzebujemy młodych ludzi.

Anna Barabasz odpowiedziała, że sukcesja kojarzy się jej z obowiązkiem znalezienia dziedzica. Traktuje to więc jako grę słów, więc niezbyt rozumie co jest przedmiotem dyskusji. Członkowie i Członkinie są rekrutowani, mamy statut, więc kwestia ta funkcjonuje.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że Członkinie i Członkowie niekiedy pytają co mają konkretnie robić, bo nie jest dla nich jasne, jakie są postawione wobec nich oczekiwania. Dla Katarzyny Batko-Tołuć było to zawsze jasne, że członkostwo to zaangażowanie społeczne, które może zmaleć z uwagi np. na kwestie rodzinne. Odchodzenie ze Stowarzyszenia powinno mieć miejsce zawsze wówczas, gdy co do idei jest nam daleko. Powiedziała też, że Szymon Osowski zasygnalizował na jednym z Zarządzie, że wiele osób odchodzi.

Piotr Sołowij wskazał, że gdy myśli o członkostwie, myśli o wiedzy o tym, co się dzieje w Stowarzyszeniu. W tym względzie docenił przesyłane Członkiniom i Członkom notatki ze spotkań zespołu. Zdaniem Piotra Sołowija niebezpieczna jest sytuacja, gdy Członkinie i Członkowie nie wiedzą, co się dzieje.

Anna Cioch wskazała na rozterki na temat członkostwa. Wiąże się ona z tym, że Członkiniami i Członkami zostają osoby, które działają lokalnie, więc członkostwo traktują jako swojego rodzaju nagrodę. Wówczas problem powstaje wówczas, gdy się przestaje działać lokalnie. Anna Cioch ma rozterki, że mało robi w Stowarzyszeniu, więc stawia sobie pytanie, czy dalej powinna być Członkinią Stowarzyszenia. Jest blisko, podziela wartości, działalność Stowarzyszenia to dla niej ważny temat. Wraca pytanie – Jakie jest minimum? Wskazuje, że nie może się odpowiedzialnie włączyć do działalności na przykład Komisji Rewizyjnej, gdyż nie chciałaby przejawiać działalności tylko raz w roku. Anna Cioch wyraziła oczekiwanie, żeby co jakiś czas wspierać Członkinie i Członków, przekazywać informacje oraz zapraszać do różnych działań. Bardzo chciałaby dodać elementy edukacyjne. Anna Cioch powiedziała, że obecnie nie prowadzi własnych spraw sądowych, co sprawia, że dezaktualizuje się wiedza. Wzmocnienie wiedzy mogłoby wspomóc Członkinie i Członków w działaniach lokalnych.

Szymon Osowski wskazałby, że nie chciałby „owskaźnikować” członkostwa. Mamy w swoim gronie ludzi, którzy są różni.

Zenon Michajłowski wyraził wątpliwość, czy w ogóle merytorycznie jest zasadne dzielenie prawa do informacji na poziom lokalny, centralny, czy jakkolwiek inny, najbardziej inkluzywnego prawa, jakim jest prawo do informacji. Coś, co dla kogoś się zaczyna lokalnie, później znajduje wyraz w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, lub też w działalności parlamentu.

Edyta Widawska wskazała na dwie kwestie. Po pierwsze, wywoływanie pewnych tematów ma skutki na przyszłość. Są zasoby, są ludzie, nie ma więc zmartwienia co do sukcesji. Zgadza się z Zenonem Michajłowskim, że niecelowe jest dzielenie na działania lokalne i centralne. Jeżeli wywoływanie tematu członkostwa pomaga docenić obecnych Członków i Członkiń, to należy to czynić. Nie chciałaby jednak rozliczać Członków i Członkiń, ani też, aby osoby te same, wewnątrz, dokonywały rozliczeń.

Alina Czyżewska odniosła się do słyszanych głosów, że Członkinie i Członkowie ze sobą nie dyskutują. Chodzi raczej o to, co należy przedyskutować podczas spotkań, aby Członkinie i Członkowie czuli się bardziej wartościowo, bardziej tożsamościowo związanym ze Stowarzyszeniem.

Anna Barabasz zapytała, czy jeżeli ktoś rezygnuje z członkostwa, to czy Zarząd pyta o powody.

Katarzyna Batko-Tołuć odpowiedziała, że najczęściej pojawiają się argumenty, że ktoś już jest daleko od działalności Stowarzyszenia. Czujemy, że nie do końca łączy nas wspólnota wartości. Poza tym, Zarząd wykreśla z powodu niepłacenia składek. Niektóre osoby rezygnują, gdyż nie zgadzają się z działalnością Stowarzyszenia. Ważna jest kwestia, jak rekrutujemy osoby do grona członkowskiego. Adam Dobrawy wykonywał wcześniej pracę lokalną. Od kilku lat rekrutujemy osoby, których działalność już poznaliśmy. Nie mamy więc kanału, aby rekrutować nowe, młode osoby. Inną kwestią, jest polityka rekrutacyjna. Raczej nie rekrutujemy do grona członkowskiego osób, które były wolontariuszami, stażystami, itd. Staramy się rozróżniać pracę od członkostwa.

Juliusz Olszewski zapytał, czy sam fakt kandydowania w wyborach powszechnych skreśla Członkinie i Członka, czy też skuteczny wybór.

Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że już sam kandydowanie. Raczej nie przyjmujemy osób, które zgłaszają się do członkostwa po nieudanych wyborach. Być może rozważylibyśmy to po kolejnej kadencji „przerwy” od kandydowania.

Karol Górski bardzo poparł pomysł spotkań on-line, lub też częstszych Walnych Zebrań. Należy dbać o to, przy dyskusjach o członkostwie, aby nikt nie pomyślał, że robi zbyt mało, i z tego względu powinien lub powinna zrezygnować. Pojawiają się bardzo ostre postulaty, aby osoby niepłacące składki nie mogły uczestniczyć w Walnym Zebraniu. To bardzo zniechęcające. Karol Górski zaapelował o ograniczenie takich słów. Wykluczenie z grona członkowskiego powinno być razem wyrazem tego, że ktoś sam uznaje, że jest mu/jej już daleko od Stowarzyszenia.

Elżbieta Samsel-Czerniawska poruszyła problem nieprzejrzystości listy członkowskiej, której wiele osób nie jest w stanie w ogóle przeczytać. Zastanawia się, czy nie warto znaleźć innego kanału do poruszania naszych wspólnych problemów.

Adam Dobrawy wskazał, że nie udało mu się nawiązać kontaktu z Członkiniami i Członkami przez listę dyskusyjną, więc jedynie teraz może poruszyć wskazywane problemy. Na poprzednim Walnym Zebraniu podjęto decyzje o likwidacji panelu, a zarazem Adam Dobrawy widział, że nie mamy na to zasobów informatycznych. Uznał wówczas, że skoro Członkinie i Członkowie podjęli taką decyzję, to podejmą działania na rzecz jej wdrożenia. Poruszał ten temat na liście, ale nie było dyskusji. Inną kwestią, którą poruszał, to dyskusja o funkcjonujących w Stowarzyszeniu systemach informatycznych, w tym na przykład strona o funduszu sołeckim. Zdaniem Adama Dobrawego, kiedyś ten aspekt działalności i ta strona była tak samo ważna, jak strona informacjapubliczna.org.pl. Zdaniem Adama, „zamrożenie” strony o funduszach sołeckich powinno być wyrazem decyzji Walnego Zebrania. Na liście dyskusyjnej nie udało się nawiązać kontaktu w tej mierze.

Zenon Michajłowski wyraził zdanie, że do tej pory kryteria naboru na Członkinie lub Członka były wyrażone w statucie. Dostrzegł, że obecnie warunkiem jest, między innymi, uczestnictwo w Szkole Inicjatyw Strażniczych. Nie podziela tego poglądu. Chodzi o udokumentowanie działalności na rzecz prawa do informacji.

Krzysztof Wychowalek, wracając do tematu komunikacji, wskazał, że z pewnością jest to wyzwanie. Nasze spotkania są owocne, gdyż pomiędzy nimi dyskusja jest ułomna. Lista dyskusyjna nie spełnia tej funkcji, zresztą poruszane przez Adama Dobrawego kwestie są najlepszym dowodem, że lista dyskusyjna nie jest właściwym do tego miejscem, to nie działa. Niecelowe jest więc ciągle przypominanie o różnych kwestiach. Wskazał też, że decyzja Członkiń i Członów o utrzymaniu strony dotyczącej funduszy sołeckich byłaby podobna, jak decyzja o likwidacji panelu członkowskiego, więc Adam Dobrawy mógłby mieć podobne uwagi.

Szymon Osowski zaznaczył, że członkostwo w Szkole Inicjatyw Strażniczych nie jest formalną przesłanką do członkostwa.

Katarzyna Batko-Tołuc dodała, że chodzi w istocie rzeczy o przyjmowanie takich osób, które nie zrujniają wizerunku Stowarzyszenia. Trudna jest ocena kandydatur osób, których nie poznaliśmy wcześniej. Zapytała retorycznie, czy gdy ktoś działa 1,5 roku, złożył 300 wniosków, to wystarczająco umotywuje swoje potencjalne członkostwo?

Alina Czyżewska zaproponowała temat ten kontynuować podczas odrębnego spotkania.

Juliusz Olszewski poruszył kwestię finansową. Odniósł się do słów Karola Górskiego, dotyczącą tego, że osoba nieopłacająca składek i tak powinna mieć możliwość udziału w Walnym Zebraniu. Juliusz Olszewski zaproponował, aby wykluczać osoby nieuiszczające składki, które nie są wysokie.

Katarzyna Batko-Tołuc wyjaśniła, że można wnioskować o zwolnienie z obowiązku składkowego. Chodzi o kontakt. Jak wskazała dzień wcześniej, generalnie ludzie płacą składki. Nie jest tak, że Zarząd w tym zakresie nie działa.

Anna Barabasz wskazała, że cały panel edukacyjny został wypracowany podczas spotkań online, z uwagi na znaczne rozproszenie uczestniczących osób. Zatem dowodzi to, że ta formuła jest obecnie powszechną i że jest skuteczna.

Krzysztof Wychowalek odpowiedział, że nie jest tak, że każdy już zaakceptował spotkania on-line. Być może będziemy żyli w takim świecie, to jest wyzwanie, ale pewnie kontakt on-line może nas zmęczyć.

Dariusz Hanus odniósł się do spotkań on-line. Jak wskazał, jest raczej przykładem, gdy nie działa lokalnie w żadnej organizacji, raczej we własnym zakresie korzystał kiedyś z prawa do informacji publicznej. Zapisał się na szkolenie, organizowane przez Stowarzyszenia, i tak trafił, po nitce do kłębka, do organizacji. Zauważył, że brakuje czasu, aby poświęcić się więcej Stowarzyszeniu. Cel zaś jest mu bliski. Pracuje w korporacji międzynarodowej, otrzymuje dużo maili. Poza tym, otrzymuje dużo maili ze Stowarzyszenia.

Elżbieta Samsel-Czerniawska zastanawia się, czy mamy fundusze i wolę, aby spotykać się częściej.

Edyta Widawska wskazała, że jako Komisja Etyka będzie wnioskować o Walne Zebranie on-line, w formule mieszalnej, z możliwością osobistego kontaktu. Mają pomysł, aby było to wcześniej niż za rok. Naturalne jest, że skupiamy się na problemach, czyli na tym, co nas uwiera. Niemniej jednak, Edyta Widawska dobrze czuje się w Stowarzyszeniu. Chciałaby, aby lista członkowska została. Docenia to, że jesteście różni, co też pokazuje lista członkowska.

Juliusz Olszewski powrócił do idei stworzenia gazety stowarzyszeniowej. Członkinie i Członkowie mogliby, co jakiś czas, wysyłać notkę, co robią lokalnie. Wówczas „redakcja” mogłaby te informacje zebrać.

Dariusz Hanus opowiedział się za edukacją, w celu odświeżenia wiedzy. Jest też za spotkaniami on-line. Walne Zebranie jest przywilejem, powinno być „w realu”, nie powinniśmy wszystkiego zastępować kontaktem on-line, ważny jest też kontakt międzyludzki.

Zenon Michajłowski odniósł się do „przekleństwa długiej pamięci”. Kiedyś na listach dyskusyjnych starał się przysyłać dłuższe formy. Dotyczyło to głównie pojęć. Średni oto się udawało. Następnie, wysyłał na „listę przedmiotową” już pierwotne surowce, dokumentujące jego działania. To spotkało się z zarzutem, że nikt tego nie czyta, więc było to nieskuteczne. Oczekiwanie Juliusza Olszewskiego, że Członkinie i Członkowie będą wysyłali notki, będzie stworzeniem dodatkowego materiału.

Katarzyna Batko-Tołuc odniosła się do oczekiwania Elżbiety Wąs o wspólnym wypracowywaniu stanowisk. Powstaje pytanie, czy powinno to dotyczyć np. opinii prawnej na temat projektu ustawy.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 11.10.

O godz. 11.10 Przewodnicząca wznowiła obrady.

Alina Czyżewska przypomniała, że Stowarzyszenie budują także inicjatywy członków, więc każdy może zainicjować spotkanie on-line.

Krzysztof Wychowalek zauważył, że to Zarząd dysponuje pieniędzmi.

Co zmienia COVID-19, jaki ma na nas wpływ, jak dzielimy nasze zasoby. Jeszcze raz o podejmowaniu decyzji w sprawach bieżących i kierunkowych

Katarzyna Batko-Tołuc zainicjowała dyskusję w tym temacie. Do końca jeszcze nie wiemy co finansowo zmienia COVID-19. Zakładamy, że spadnie nam 1%, gdyż spadną dochody ludzi.

W czasie pandemii wzrosły nam wpływy, bo – jak zakłada Katarzyna Batko-Tołuć – zajęliśmy się nowymi tematami. Przyszły rok będzie wyzwaniem finansowym. Od 2016 r. nie realizowaliśmy projektów. Nie było rynku, nie było gdzie wnioskować z naszymi projektami. Obecnie liczymy, że przejdą nasze dwa projekty w ramach EOD. Przeszedł też projekt z OSIFE. To są duże pieniądze, ok. 70 tys. dolarów, ale to są nasze dwumiesięczne koszty. Jednakże wskazane projekty powinny sprawić, że na rok będziemy mieli pewną poduszkę. Zdaniem Katarzyny Batko-Tołuć po realizacji tych projektów, powinniśmy ograniczyć działania projektowe. Gdy przechodziliśmy poprzedni kryzys, to nie było perspektyw na pozyskiwanie środków. Obecnie jest inaczej. Poza tym, staliśmy się poważniejszą organizacją. W okolicach 2016 r. zrobiono reformę, w wyniku której nie było zespołów do realizacji projektów, ale trzy zasadnicze działy: komunikacji, programowy i prawny. Przez pierwsze lata projektu nie było *de facto* działu programowego, bo w istocie to Katarzyna Batko-Tołuć wykonywała i koordynowała małe projekty. Sigrid Rausing Trust zainteresował się przed kilkoma laty naszą działalnością. Okazało się, że poleciła nas m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka i węgierska organizacja pozarządowa. Sigrid Rausing Trust było zainteresowane przekazaniem nam środków. Dostaliśmy pieniądze najpierw na rok, a następnie na trzy lata. Katarzyna Batko-Tołuć byłaby zadowolona, gdybyśmy znów dostali środki od tej organizacji, ale nie ma na razie przesłanek, aby to wnioskować. Jest to o tyle ważne, że jest to grant instytucjonalny, który można wykorzystać na rzeczy dla nas ważne. Zarazem dowodzi to uznania organizacji, z uwagi na trudną wcześniejszą procedurę i zbieranie rekomendacji. Katarzyna Batko-Tołuć szacuje, że w kolejnym roku uda nam się uzyskać z 1% około 300 tys. zł.

Krzysztof Wychowalek zauważył, że w przestrzeni publicznej jest postulat, aby na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego przekazywać też 1% podatku dochodowego od osób prawnych.

Katarzyna Batko-Tołuć, wracając do tematu wpływu COVID-19, wskazała, że kiedyś spotkania biura były na miejscu, a Szymon Osowski i Bartosz Wilk uczestniczyli zdalnie, co utrudniało komunikację. Obecnie spotykamy się w Zespole on-line, co zwiększyło udział i demokratyzację. Katarzyna Batko-Tołuć zastanawia się, jak COVID-19 wpływa na poruszaną tematykę.

Szymon Osowski zauważył, że COVID-19 wpłynął na rozwój szkoleń on-line. Przychodzą często znani nam ludzie, także po to, aby się spotkać. Godzinne spotkania merytoryczne interesują ludzi, nie tylko tak było podczas *lock downu*, ale także i obecnie. Ostatnio było szkolenie poświęcone funduszowi sołeckiemu.

Zenon Michajłowski wskazał, że chciałby przeczytać lub obejrzeć i posłuchać ostatnie webinarium, o którym mówił Szymon Osowski, gdyż nie udało mu się uczestniczyć. Na Zenona Michajłowski COVID-19 wywołał efekt mrożący. Kiedy organ wymaga samoidentyfikacji przez Zenona Michajłowskiego, na tym etapie zaprzestaje działania, gdyż COVID-19 zwiększył dalsze ryzyko przy egzekwowaniu prawa.

Karol Górski zapytał, jak obecnie wygląda organizacja pracy biura.

Agnieszka Zdanowicz odpowiedziała, że powoli wracamy do pracy w biurze. Dobrze na wyszła praca zdalna, niektórym wyszła na dobre. Ufamy naszemu Zespołowi, nie ma więc pytań, czy ktoś na pewno pracuje tyle, ile powinien. Zresztą, pracownice i pracownicy mają dowolność wyboru formy pracy. Odbyła rozmowy z poszczególnymi pracownicami i pracownikami, z

pytaniem, czy chcieliby pracować na miejscu. Na razie jest tak, że w biurze będą pracowały maksymalnie 3 osoby dziennie, bo mamy trzy pokoje. Ale nie musiała do tego specjalnie namawiać. Wyrazili też gotowość, aby być na miejscu, gdyby było trzeba odbywać dyżury. Zdaniem Agnieszki Zdanowicz praca zdalna nie pogorszyła jakości i efektów pracy.

Katarzyna Batko-Tołuć, odnosząc się do postulatu o przemyśleniu kwestii działalności gospodarczej Stowarzyszenia, poinformowała, że Zarząd rozważy zasadność tej działalności, w kontekście jej kosztów. Następnie, poruszyła kwestię polityki rekrutacyjnej. Przed laty, odróżniliśmy stanowiska merytoryczne od stanowisk technicznych. Do pierwszych założono angażowanie ludzi z naszej społeczności, do drugich zaś – ludzi z rynku. Praktyka obecnie jest następująca. Prawie w ogóle nie rekrutujemy. Pracownicy i Pracownicy pracują długo. Najdłużej, poza Katarzyną Batko-Tołuć i Szymonem Osowskim (co miało miejsce w różnych formach), pracują Agnieszka Zdanowicz i Agnieszka Podgórska. Na ich stanowiska, gdy zaczynały, nie było rekrutacji. To jest najbardziej typowa polityka rekrutacyjna. Najpierw ktoś udowadnia, że jest solidny, da się współpracować, rozumie temat, co też charakterystyczne dla sektora pozarządowego. Następnie, zatrudniono Joannę Gucman-Muż, która pracuje już od 8 lat. W ramach projektu z EOG zrobiliśmy rekrutację na różne stanowiska. Większość z tych osób już nie pracuje. Wówczas zatrudniliśmy Martynę Bójko, choć nie była wyłoniona w ramach rekrutacji, przyszła do kolejnego zadania. Roksana Maślankiewicz pojawiła się niejako z rynku, wygrała staż, po którym uzyskała zatrudnienie. Martyna Bójko i Roksana Maślankiewicz pracuje od około 6 lat. Największa wymiana osób jest na stanowiskach prawnych. Zdaniem Katarzyny Batko-Tołuć to naturalne, mamy tam wielu praktykantów, stażystów. Liczymy się z tym, że mamy tam dużo fluktuację. Najdłużej w zespole prawnym pracują Paula Kłucińska i Bartosz Wilk, od około 5 lat, choć z Bartoszem Wilkiem różną współpracę rozpoczęto wcześniej.

Adam Dobrawy zapytał, jak funkcjonowanie poradni wpłynęło na współpracę z praktykantami i wolontariuszami.

Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że dwukrotnie robiliśmy nabór na stanowiska prawne. Było to przedmiotem frustracji najpierw Krzysztofa Izdebskiego i Szymona Osowskiego, a następnie Szymona Osowskiego i Bartosza Wilka.

Bartosz Wilk odpowiedział, że problem w drugiej rekrutacji, w której był zaangażowany, nie był niczym, w jego ocenie, specyficznym. Było wielu kandydatek i kandydatów, którzy mieli świetne CV, ale podczas rozmowy, przy omawianiu przypadków czy też konkretnych problemów, pojawiły się istotne wątpliwości. Niemniej jednak, w wyniku tego naboru zatrudniliśmy na ¼ etatu Adama Kuczyńskiego, który wcześniej współpracował z nami *pro bono*. Ponadto, zatrudniliśmy Michała Zarembe, który wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie z nami nie pracuje, ale współpracował przez 3 lata.

Szymon Osowski dodał, że podczas drugiego naboru odbyliśmy spotkania ze wszystkimi osobami, co było trudnym doświadczeniem.

Agnieszka Zdanowicz wskazała, że podczas tych spotkań często rozmijały się nasze pojmowanie roli dostępu do informacji publicznej i jawności. Problemem też są, podobnie jak przy informatykach, proponowane u nas stawki, mniejsze od stawek rynkowych.

Alina Czyżewska wskazała, że problem prawników polega na tym, że są uczeni do pomagania klientowi. Ponadto, od małego, jako obywatele, są nasączeni „antywiedzą”. Później multiplikują wiedzę, którą od podstawówki dostają w formie skażonej.

Anna Barabasz chciała się odnieść, że bardzo docenia podręcznik, przygotowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Bartosz Wilk, odnosząc się do słów Aliny Czyżewskiej, wyraził stanowczy sprzeciw przeciw szczeru prawników, podobnie jak naukowców czy urzędników. Nastawienie wynikać może ze złych doświadczeń, być może też z prawnikami i prawniczkami, którzy naruszyli jakieś normy etyczne. Przy tym może on wskazać na wspaniałych prawników i prawniczki.

Alina Czyżewska poprosiła, aby jej wcześniejsze słowa potraktować z dystansem.

Szymon Osowski chciał podziękować wspaniałym prawnikom i prawniczkom, którzy nas reprezentują. Zaznaczył też, odnosząc się do głosu o złej edukacji prawników, że zdobył dobrą wiedzę na temat prawa konstytucyjnego na Uniwersytecie Szczecińskim.

Katarzyna Batko-Tołuć kontynuując, wskazała, że współpracują z nami też Ewa Newelska i Szymon Dubiel, którzy są naszymi wcześniejszymi stażystami. Ewa Newelska współpracuje z nami od dwóch lat, zaś Szymon Dubiel – od roku. Ostatnio zatrudnioną pracownicą jest Katarzyna Witek, co nastąpiło w wyniku naboru. Zwróciła też uwagę na to, że mamy niejako dział IT, który się wytworzył. W tym miejscu pokazała kontro na GitHubie.

Adam Dobrawy omówił zasoby informatyczne w Stowarzyszeniu. Część osób współpracuje przy wykonywaniu określonych działań, które są przekazywane przez GitHub. Wyraził wątpliwość, czy nakład pracy na współpracę z wolontariuszami nam się opłaca. Niektórzy wolontariusze pojawili się na bardzo wczesnym etapie kariery, przez co dostali małe zadania do wykonania. Współpracujemy z *Code for Poznań*, która stara się stale wspierać projekty informatyczne. Adam Dobrawy nie widzi na obecnym etapie osoby, której można zapłacić, a która mogłaby zaspokoić nasze potrzeby. Osoby dobre mają inne zajęcie. Zarazem nie prowadziliśmy aktywnego naboru.

Katarzyna Batko-Tołuć zwróciła uwagę, że z Agnieszką Zdanowicz przestały traktować usługi informatyczne jako koszty uboczne działalności.

Adam Dobrawy, wskazał, w zakresie zaspokojenia potrzeb infrastruktury informatycznej, że ponosimy obecnie niewielkie kwoty, około 700 zł miesięcznie, z uwagi na to, że Adam Dobrawy znalazł partnerów, którzy sfinansowali te koszty.

Agnieszka Zdanowicz wskazała, że praktykanci, którzy do nas przychodzą, jak i wolontariuszy, traktujemy jako zasób na przyszłość. Merytorycznie zajmuje się nimi głównie Bartosz Wilk, a Agnieszka Zdanowicz przypisuje zadania. Sprawdzamy, czy osoby te rokują na przyszłość. Nie rekrutujemy obecnie. Z doświadczeń wynika, że jak ktoś przychodzi do nas na praktyki lub na staż, to rzadziej zostają z nami na dłużej. Inaczej jest w przypadku wolontariuszy – to jest przykład między innymi Ewy Newelskiej. Obecnie mamy też kilka innych osób, wśród prawniczek i prawników, którzy współpracują z nami na umowie zlecenie. Gdy przychodzi nowa osoba, zwłaszcza wolontariusze, to otrzymują najpierw nasze sprawy, od najprostszej, zwykle ze skargi na bezczynność, po bardziej zaawansowane. Dopiero później przyznajemy dostęp do poradni. Sprawdzanie pism osób współpracujących zajmuje dużo czasu. Poradnia bardzo ułatwia pracę, choć jej szeroko nie wykorzystujemy z wolontariuszami, gdyż nie każdy

z nich zajmuje się sprawami Klientek i Klientów. Odnosząc się do small-eod, Agnieszka Zdanowicz wskazała, że nie wykorzystuje zbyt tego narzędzia przy współpracy z wolontariuszami i praktykantami, bo otrzymaliby dostęp do wszystkich zgromadzonych tam dokumentów. Raczej dostęp jest przyznawany osobom, które porządkują naszą pocztę.

Krzysztof Wychowalek poruszył temat raczej polityki kadrowej, a nie rekrutacji. Wyraził przekonanie, że Zarząd jest świadomy kwestii, które zamierza poruszyć, ale chciałby poruszyć kwestię zatrudniania, związkach zawodowych w NGO. Jednym z poruszanych tematów jest kwestia wypalenia zawodowego i ich doceniania. Krzysztof Wychowalek dostrzegł, że ktoś pracuje kilkanaście lat, co w naturalny sposób sprzyja wypaleniu. Wskazuje się w sektorze, że jest problem z wypaleniem zawodowym, w tym brak możliwości awansu. Warto pamiętać o tym problemie. W większych firmach jest jakaś ścieżkach kariery, a w NGO jest ona bardzo płaska, przy czym w Sieci Watchdog nie jest aż tak płaska, jak w innych miejscach. To może powodować trudności w rekrutacji. Przy czym to nie jest problem tylko w sferze IT. Szukając pracowników i pracownik trudność może brakować też nie tylko z braku pieniędzy, ale też ze ścieżki kariery.

Edyta Widawska podziękowała Katarzynie Batko-Tołuc za przygotowanie prezentacji. Zapytała o to, czy jest planowane przygotowanie bardziej aktualnej polityki kadrowej od tej, sprzed lat, którą przedstawiła Katarzyna Batko-Tołuc. Zdaniem Edyty Widawskiej ważne jest przeprowadzenie otwartych naborów. Choć, jak wskazał Bartosz Wilk, wyniki były niezadowolające, ze względów społecznych jest to ważne.

Katarzyna Batko-Tołuc podkreśliła, że bardzo rzadko przeprowadzamy rekrutację. Dodała też, że Zarząd pod koniec 2018 r. przygotował Regulaminu wynagradzania. Przedstawiła ten dokument, w którym odniesiono wysokość wynagrodzeń do przeciętnego wynagrodzenia. Inną kwestią jest brak możliwości awansowania, a inna kwestia to wynagradzanie osób pracujących. Czasami są też przyznawane nagrody pracownikom i pracownikom.

Alina Czyżewska odniosła się do postawionej diagnozy, że ciężko o dobrych prawników i prawniczki. Zapytała, czy dobrze zrozumiała, że to, jakie różni ludzie mają podejście do praworządności i demokracji, nie jest winą błędnej edukacji?

Szymon Osowski odpowiedział, że w jego ocenie taki wniosek jest błędny.

Anna Barabasz wskazała, że byłaby ostrożna przy generalizowaniu. Być może szkolnictwo jest jednym z powodów.

Szymon Osowski zastrzegł, że nie powiedział tego, co Alina Czyżewska uogólniła. Powiedział, że w ten sposób jest trudno dyskutować.

Marzena Błaszczyk odniosła się do kwestii zarządzania zasobów ludzkich. Są różnego rodzaju programy wsparcia, w tym reklamowane na NGO. Poddała pod rozagę organizowanie takiego wsparcia wśród pracownic i pracowników Stowarzyszenia. Wypalenie może w naturalny sposób się pojawić, gdy ktoś długo pracuje.

Zenon Michajłowski wskazał, że doświadcza dysonansu poznawczego po tym, co usłyszał od Szymona Osowskiego. Wielokrotnie rozmawiał wcześniej o tym, dlaczego między innymi orzecznictwo sądów administracyjnych jest takie, jakie jest.

Elżbieta Samsel-Czerniawska zapytała o projekt na uczelniach. Czy jest to kontynuowane i czy są tego jakieś efekty?

Bartosz Wilk odpowiedział, że kiedyś wykonywaliśmy projekt we współpracy Henricha Bölla, w ramach którego angażowaliśmy młodych prawników i prawniczek. Szkoliliśmy wówczas na uczelniach oraz zorganizowaliśmy konkurs na najlepszą glosę orzeczenia dotyczącego prawa do informacji. Część glosatorek i glosatorów jest z nami w jakiś związanych, a przynajmniej zajmują się prawem do informacji. Przez ostatnie 5 lat regularnie szkoliliśmy praktykantki i praktykantów w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Są to nadprzeciętnie zaangażowani ludzie. Po tych szkoleniach mieliśmy kilka osób z nami współpracujących, w tym jednego współpracownika.

Paula Kłucińska zaznaczyła, że niekiedy odwiedzamy też uczelnie. Spotkania, takie jak w Poznaniu i Białymstoku, są obiecujące, ale nie uczestniczy w nich wiele osób. Paula Kłucińska regularnie odwiedza Politechnikę Warszawską, raz w semestrze na zajęciach u dr Adriany Bartnik. Z tych spotkań niekiedy pojawiają się nowe osoby współpracujące.

Zenon Michajłowski przypomniał pomysł z 2011 r. o tym, aby zgłosić się do seniorów, w tym do emerytowanych prokuratorów. Może niektóre z tych osób mogłyby pomagać w pisaniu subsydiarnych aktów oskarżenia.

Bartosz Wilk odrzekł, że kierunek jest bardzo inspirujący, choć i potrzeby do składania subsydiarnych aktów oskarżenia nie są duże.

Krzysztof Wychowalek powiedział, że nie czuje się dostatecznie zintegrowany z biurem. Zaproponował, aby bardziej włączyć Zespół w organizowane zebrania członkowskie. Takie spotkania są wyzwaniem, aby zarazem te osoby były obecne dłużej, a przy tym nie naruszyć przysługujących im praw pracowniczych. Jako członek Stowarzyszenia wyraził postulat, aby bardziej zintegrować się z biurem.

Oferta SOWP dla radnych (kim dla nas są, jakich mamy dla nich ofertę)

Bartosz Wilk przedstawił zagadnienie do dyskusji. W świetle statutu, członkiniami i członkami Stowarzyszenia nie mogą być osoby, które pełnią funkcje publiczne. Taką funkcję pełni radny samorządowy. O ile w dużych miastach radni bywają „politykami”, o tyle w mniejszych gminach są raczej przedstawicielami mieszkańców, niezaangażowanymi w działalność partyjną. Radni podejmują decyzje strategiczne dla gminy, ale nie zarządzają w bezpośredni sposób majątkiem publicznym. Decydują o budżecie samorządu, jednak są to rozstrzygnięcia ogólne, strategiczne, a nie konkretne na poziomie poszczególnych wydatków. Zresztą, w tzw. budżetach obywatelskich mieszkańcy też mają decydować, lub co najmniej współdecydować, o kształcie lokalnego budżetu. Czym innym jest pełnienie funkcji organu wykonawczego w gminie, bo ten w sposób bezpośredni dysponuje środkami publicznymi i wydaje rozstrzygnięcia, w tym decyzje administracyjne, w sposób bezpośredni oddziałujące na sytuacje innych osób. Pojawia się też argument, że radni mają inne narzędzia niż watchdogi, gdyż radny skupia się raczej na celu, ma być skuteczny, zaś watchdog bardziej na dokumentowaniu i pokazywaniu procesu. Bartosz Wilk nie widzi w tym jednak sprzeczności, a że metoda radnych bywa skuteczniejsza, to tylko ich zaleta. Wskazał, że kwestia bycia radnym i bycia członkiem Sieci Watchdog była już kiedyś dyskutowana, co przypominają Członkinie i Członkowie o większym stażu. Niemniej jednak świat się zmienia, w gronie członkowskim są nowe osoby, więc warto może zrewidować pogląd o wykluczeniu radnych z możliwości bycia członkiniami i członkami.

O ile w niektórych wypadkach faktycznie przyjęcie radnego nie było wskazane, o tyle niepokojące jest generalne, ogólne wyłączenie grupy ludzi, którzy są radnymi, z możliwości bycia członkiniami i członkami Sieci Watchdog. Choć pewnie często byśmy powiedzieli, że radny nie daje odpowiedniej gwarancji niezależności, nie można wykluczyć przypadków przeciwnych. Podzielił się też doświadczeniem współpracy z radnymi, którzy kontrolują władze lokalne, działają przy tym w interesie publicznym, nie są związani w działalność partyjną w samorządzie, tyle że jako radni mają nieco inne instrumenty do działania niż pozostali mieszkańcy i mieszkanki.

Alina Czyżewska wskazała, że jest w statucie mowa o osobie pełniącej funkcję publiczną. Nauczyciel jest taką osobą, podobnie jak pracownik naukowy. Zapytała więc – Czy na pewno chodzi o to?

Zenon Michajłowski zauważył, że omawiany przepis statutowy był przyjęty jako „pułapka na Zenona”. W obecnym czasie historycznym watchdogami, zdaniem Zenona Michajłowskiego, są niekiedy członkowie partii.

Norbert Orłowski zwrócił uwagę, że nie mogą być członkiniami i członkami osoby pełniące funkcje publiczne, ale wtedy, gdy ta działalność rodzi konflikt interesów. Jednakże, w statucie jest mowa o tym, że osoby kandydujące do organów są wykreślane z listy członkowskiej.

Katarzyna Batko-Tołuć odrzekła, że kiedyś Komisja Etyki zajmowała się nauczycielami i bibliotekarzami. Wówczas zwrócono na pełnienie funkcji publicznej, ale gdy to „rodzi konflikt interesów”, tak aby nie było to swego rodzaju brzytwą. Odnosząc się do „pułapki na Zenona”, przepis w obecnym brzmieniu był głosowany przez Walne Zebranie wówczas, gdy Katarzyna Batko-Tołuć nie miała wiedzy o członkostwie w partii politycznej Zenona Michajłowskiego, jak zresztą o członkostwie Krzysztofa Wychowałka. Nie była to zakreślona pułapka, ale po prostu faktycznie ktoś w tę pułapkę wpadł. Odnosząc się do dyskusji, Katarzyna Batko-Tołuć wskazała, że zaangażowanie lokalne nie jest warunkiem wystarczającym do tego, ażeby był watchdogiem. To pies stróżujący, ale stojący na straży czegoś? W ocenie Katarzyny Batko-Tołuć standard niezależności w przypadku radnych jest trudny, bo na tę chwilę radny może być niezależny, ale jaki będzie jutro?

Anna Barabasz wskazała, że na obecny moment nie ma zdania. Odnosząc się do słów Bartosza Wilka, nie można utożsamiać polityczności z partią polityczną. Bywa tak, że ktoś kandyduje z komitetu wyborczego wyborców, bo jest to najbardziej efektywne w lokalnych społecznościach, choć jest związany z partią polityczną.

Krzysztof Wychowałek zwrócił uwagę na niekoniecznie zamierzoną zaletę statutu. Obecnie możemy przyjąć radnego, który dał dowód tego, że jest niezależny. Ale wykreślamy członkinię i członka, gdy postanowi kandydować. Takie rozwiązanie może być celowe. Zwrócił uwagę być może na błąd poznawczy, bo Bartosz Wilk współpracuje z „dobrymi” radnymi, choć Krzysztof Wychowałek takich nie zna.

Szymon Osowski podkreślił, że myślimy o radnych i współpracujemy z radnymi systemowo. Dajemy im wiedzę i narzędzia. Poruszył też dwie historie jednej z wójt gminy. Pracowała w edukacji, zaczęła składać wnioski o informację, później była radną, to doprowadziło do funkcji wójta. Szymon Osowski źle czułby się wówczas, gdyby to Członkini lub Członek Sieci kandydował w wyborach. Zna też inny przykład burmistrza, który, nim objął urząd, zaczął

działalność społeczną od wniosków o informację. Poruszył też historię innego, niezależnego radnego z Radomia, który wystartował, po czym miał refleksję, że od tej drogi nie ma odwrotu.

Alina Czyżewska wskazała, że argument Katarzyny Batko-Tołuć do niej trafia. Władza to jest proces psychologiczny, który zachodzi. Zmienia się perspektywa, ta osoba może nie wiedzieć, że łamie prawo. Radni też obracają się w ramach przyjętych schematów, przez co biorą udział we wzmacnianiu patologii systemu. Alina Czyżewska wskazała, że sama wspiera radnych. Sieć Watchdog może ich wspomagać, bo nie mają innych możliwości, aby zdobyć wiedzę.

Kinga Kulik wskazał na tendencję w Lublinie, że do rady wchodzi aktywistki i aktywiści. Zdaniem Kingi Kulik są to przejawy kolejnych prób naprawy systemu, co się później nie powodzi. Gdy osoby te nie mają realnej władzy, to wątpi w ich skuteczność. Zadała pytanie o to, jak działają webinaria, w których mogą uczestniczyć radni?

Szymon Osowski odrzekł, że nie weryfikujemy osób, które biorą udział w otwartych webinarach, choć jest tam wielu radnych.

Marzena Błaszczyk odniosła się do radnych jednostek pomocniczych gmin. Tym osobom istotnie brakuje wiedzy, co sprawia, że osoby te powinny być adresatami i adresatkami naszych działań.

Zenon Michajłowski odniósł się do argumentu, który się pojawił, że niektóre osoby deklarują niepolityczność a zarazem działanie na rzecz dobra wspólnego, co jest sprzecznością. Według definicji Arystotelesa, cały trzeci sektor bierze udział w polityce, choć celem nie jest zdobycie władzy i jej utrzymanie.

Bartosz Wilk wskazał, że jego zdaniem niepokojący jest sygnał, że watchdog i radni są to dwie grupy osób. Wprawdzie ich wspieramy, ale niejako się do nich nie przyznajemy.

Anna Barabasz wskazała, że na spotkanie w Żywcu radni zareagowali alergicznie, nikt się nie zjawił. Warto byłoby zapytać radnych, co jest w naszej ofercie i w watchdogowaniu takiego, że zniechęca ich do udziału w różnych działaniach.

Zenon Michajłowski odpowiedział Annie Barabasz, że jest to rola nauki, a nie organizacji.

Katarzyna Batko-Tołuć odniosła się do słów Bartosza Wilka. Nie ma poczucie, że jest coś złego w tym, że mamy inną ofertę dla radnych. Być może warto możliwość kwestię komunikacji, aby nie potępiać kogoś za to, że jest radnym. Co do oferty, to musimy ją dostosowywać do naszej potrzeby. Obecnie Katarzyna Batko-Tołuć nie byłaby skłonna angażować środków na rzecz radnych, bo są niejako grupą poboczną. Jak się trafią obiecujący radni, to warto z nimi współpracować, znaleźć dla nich zadanie. Zastanawia się nad tym, czy powinniśmy szkolić więcej radnych. Zarazem, coraz więcej robimy dla radnych. Są na szkoleniach, w poradnictwie, w Sprawdzamy Jak Jest. Nie przyjmujemy tylko do Szkoły Inicjatyw Strażniczych i na członkinię lub członka.

Bartosz Wilk odniósł się do wykluczenia radnych z debaty publicznej. Wskazał na przykład Agaty Diduszko-Zyglewskiej, wieloletniej aktywistki, która pomimo wcześniejszego zaproszenia do debaty w Radiu Nowy Świat jako ekspertka, finalnie nie została do niej dopuszczona, bo jest polityczką. Okazuje się, że pełni funkcję radnej Rady Miasta Warszawy. Szkodzące jest dla demokracji utrwalanie podejścia, że radny to polityk. Choć Stowarzyszenie nie wyklucza radnych, to chodzi raczej o to, żeby myśleć o tym problemie.

Michał Iszoro zastanawia się, czy w świetle statutu nie warto byłoby obok np. członków zwyczajnych i honorowych, wprowadzić kolejną kategorię, która pozwoliłaby włączyć radnych.

Alina Czyżewska wskazała, że jako społeczeństwo zaczęliśmy traktować radnych jako polityków. W istocie są to delegaci mieszkańców. To się w praktyce samorządowej wypaczyło, gdyż idea i teoretyczna rola radnych jest inna.

Krzysztof Wychowalek wskazał na to, że idea, o której powiedziała Alina Czyżewska, w praktyce się nie ziszcza. Trudność sprawia na przykład kandydat na Prezydenta RP, który nie może być zgłoszony przez partię polityczną.

Wolne wnioski

1. Adam Dobrawy złożył wolny wniosek o powołanie przez Walne Zebranie zespołu ds. opracowania zmian w statucie i wzoru regulaminu obrad. Argumentując, wskazał na potrzebę m.in. uregulowania tego, czym jest wniosek formalny. Poza tym, mamy usterki redakcyjne w statucie, należy też powrócić do postulaty likwidacji Komisji Etyki.

Krzysztof Wychowalek poparł pomysł. Choć wcześniej były różne postulaty, to nie było wiadomo, kto ma to zrobić. W praktyce zmiany proponował Zarząd, na ostatnią chwilę. Warto powołać taki Zespół, po czym będzie można go rozliczyć.

Alina Czyżewska zaproponowała, żeby w miejsce formalnej uchwały, spotkać się on-line i poruszyć problem.

Adam Dobrawy odrzekł, że chciałby wiedzieć, kto jest za to odpowiedzialny.

Marzena Błaszczyk, Norbert Orłowski, Krzysztof Wychowalek, Adam Dobrawy (jako przewodniczący), Elżbieta Samsel-Czerniawska – zgłosili się do udziału w takim zespole

Szymon Osowski zapytał, w jakim terminie zespół wykonałby swoje zadanie.

Adam Dobrawy odrzekł, że zespół postara się to uczynić dwa miesiące przed regularnym Walnym Zebraniem.

Alina Czyżewska wyraziła wątpliwość, czy nie jest to zbytnia formalizacja.

Adam Dobrawy podtrzymał swój wniosek.

Krzysztof Wychowalek raz jeszcze poparł wniosek, argumentując, że uchwała Walnego Zebrania będzie większą motywacją do zaangażowanych osób.

Alina Czyżewska wyraziła wątpliwość, czy możemy powołać taki zespół, gdy statut nie przewiduje takiej możliwości.

Katarzyna Batko-Tołuc odrzekła, że jako podmiot prywatny, nie musimy mieć ścisłej podstawy prawnej do powołania zespołu.

<p>Głosowanie w sprawie projektu uchwały Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 13 września 2020 r. o powołaniu przez Walne Zebranie zespołu ds. opracowania zmian w statucie i wzoru regulaminu obrad, w składzie: Marzena Błaszczyk, Norbert Orłowski, Krzysztof Wychowalek, Adam Dobrawy (jako przewodniczący zespołu), Elżbieta Samsel-Czerniawska</p>

Głosowanie jawne

Za: 4 głosów na miejscu, 2 głosów zdalnie

Przeciw: 5 głosów na miejscu, 1 głos zdalnie

Wstrzymano się: 5 głosów na miejscu

Uchwała nie została przyjęta.

2. Zenon Michajłowski złożył wolny wniosek, aby do porządku obrad następnego Walnego Zebrania wprowadzić punkt o zmianie nazwy stowarzyszenia na „Watchdog 19”. Zdaniem Zenona Michajłowskiego, sprecyzuje to komunikat zewnętrzny na temat zakresu działalności Stowarzyszenia. Ponadto, Zenon Michajłowski wnosi o to, aby Walne Zebranie głosowało wówczas w trybie imiennym, o ile poprze to druga osoba.

Alina Czyżewska oświadczyła, że jest bliska złożenia rezygnacji z pełnienia funkcji Przewodniczącej Walnego Zebrania. Nie zgadza się z siłowym wymuszaniem działania Walnego Zebrania. Alina Czyżewska zaapelowała o wzięcie odpowiedzialności za podejmowane działania.

Kinga Kulik popiera wniosek Zenona Michajłowskiego o imienne głosowanie. Zaproponowała, aby przegłosować wniosek.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 13 września 2020 r. o wprowadzeniu do porządku obrad następnego Walnego Zebrania punktu o zmianie nazwy na „Watchdog 19” i aby głosowanie w sprawie wniosku o zmianę nazwy było przeprowadzone w głosowaniu jawnym imiennym

Głosowanie jawne

Za: 2 głosów na miejscu, 2 głosów zdalnie

Przeciw: 10 głosów na miejscu

Wstrzymano się: 1 głosy na miejscu, 1 głos zdalnie

Uchwała nie została przyjęta.

3. Krzysztof Wychowalek złożył wolny wniosek o podjęcie uchwały o powołaniu zespołu ds. opracowania zmian w statucie i wzoru regulaminu obrad, o treści tożsamej z wnioskiem Adama Dobrawego, z tym że ze wskazaniem zobowiązania przedstawienia propozycji zmian do końca lutego 2021 r.

Uchwała nr 13 Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska z 13 września 2020 r. o powołaniu przez Walne Zebranie zespołu ds. opracowania zmian w statucie i wzoru regulaminu obrad, w składzie: Marzena Błaszczuk, Norbert Orłowski, Krzysztof Wychowalek, Adam Dobrawy (jako przewodniczący zespołu), Elżbieta Samsel-Czerniawska i zobowiązaniu zespołu do przedstawienia propozycji w terminie do końca lutego 2021 r.

Głosowanie jawne

Za: 12 głosów na miejscu, 1 głosów zdalnie

Przeciw: 0 głosów na miejscu, 1 głos zdalnie

Wstrzymano się: 3 głosy na miejscu, 1 osoba wstrzymała się

4. Bartosz Wilk w ramach wolnych wniosków podziękował Członkiniom i Członkom za to, że 4 lata temu i 3 lata temu obdarzyli go zaufaniem i wybrali na członka zarządu. Podziękował też Katarzynie Batko-Tołuć i Szymonowi Osowskiemu za współpracę, to był intensywny i ważny czas, także osobiście. Podziękował też Zespołowi za współpracę i życzył powodzenia Marzenie Błaszczyk, nowej członkini Zarządu.

5. Kinga Kulik podziękowała Bartoszowi Wilkowi za pracę w zarządzie i osobom zaangażowanym w Walne Zebranie, w tym Alinie Czyżewskiej za przewodniczenie, Karolowi Górskiemu za wspieranie techniczne oraz Bartoszowi Wilkowi za protokołowanie, choć podczas Walnego Zebrania nie zabrakło emocji.

Alina Czyżewska

Przewodnicząca Walnego Zebrania
Członków i Członkiń

Bartosz Wilk

Sekretarz Walnego Zebrania
Członków i Członkiń

Załączniki:

- 1) oświadczenie Bartosza Wilka z 28 sierpnia 2020 r. o rezygnacji z funkcji członka zarządu,
- 2) lista obecności,
- 3) Regulamin Obrad Walnego Zebrania Członków i Członkiń w wersji przyjętej na Zebraniu,
- 4) przyjęty Porządek Obrad,
- 5) prezentacja sprawozdania merytorycznego,
- 6) wydruk prezentacji sprawozdania finansowego,
- 7) uchwała Komisji Rewizyjnej z 11 września 2020 r. nr 2020/02,
- 8) uchwała Komisji Rewizyjnej z 11 września 2020 r. nr 2020/03,
- 9) uchwała Komisji Rewizyjnej z 11 września 2020 r. nr 2020/04,
- 10) uchwała Komisji Rewizyjnej z 11 września 2020 r. nr 2020/05,
- 11) uchwała Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska o przyjęciu sprawozdania merytorycznego za 2019 rok,

- 12) uchwała Walnego Zebrania Członków i Członkiń Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska o przyjęciu sprawozdania finansowego za 2019 rok,
- 13) tabela, zawierająca informację o stanie uiszczania składek członkowskich,
- 14) protokół z wyborów, sporządzony przez Komisję Skrutacyjną.